Dziś 28 stron: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 24 LUTEGO 1929 ROKU | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 54

Prezydent Mościcki udzielać będzie audjencji

począwszy od 25 b. m.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że p. Prezydent od dnia 25 b. m. udzielać będzie audjencji. W ostatnich tygodniach z powodu ciężkiego ciosu jaki dotknął jego rodzinę załatwiał p. Prezydent tylko sprawy państwowe, przyjmując tylko członków rządu, i urzędników własnej kancelarji.

Min. Mironescu

przybywa dziś do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W niedzielę wieczorem przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunji p. Mironescu a wraz z nim poseł rumuński w Warszawie p. Davilla, który bawił w Bukareszcie dla złożenia rządowi swemu sprawozdania z pobytu w Moskwie.

Katastrofa kolejowa w Niemczech.

17 osób rannych.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś przed południem na dworcu głównym w Dortmund wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa, a mianowicie wykoleił się i przewrócił w odjeżdżającym ze stacji pociągu wagon 3-ej klasy, pociągając za sobą dwa dalsze wagony.

Komunikacja kolejowa z Konstantynopolem przerwana.

WIEDEŃ, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że od czwartku komunikacja z Konstantynopolem jest z powodu burzy śnieżnej przerwana. Od tego czasu nie odchodzą żadne pociągi do Europy. Również i komunikacja na Morzu Czarnem jest przerwana.

Parker Gilbert wrócił do zdrowia.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska donosi z Paryża, że agent reparacyjny Parker Gilbert, który prezchodził ciężką grypę przyszedł do zdrowia i ma wyjechać z Paryża do Berlina.

Król angielski powraca do zdrowia.

BOGNOR, 23 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Ładna pogoda przyczynia się w znacznym stopniu do poprawy w zdrowiu króla, który może obecnie codziennie po śniadaniu wstawać z łóżka i siedzieć koło otwartego okna.

Król ma obecnie dobry apetyt co również dodatnio wpływa na stan jego zdrowia.

Subwencja przemysłu niemieckiego dla lotnictwa.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Reichsverband der deutsche Industrie" na posiedzeniu prezydjalnem uchwalił jednogłośnie przyznać subwencję niemieckiemu lotnictwu. Sprawę tę referował były minister Dominicus, który uzasadniał, ze szerokie koła gospodarcze powinny dawać przykład.

Nowy raport p. Dewey'a

Bilans handlowy nie zagraża trwałości pieniądza polskiego.—Brak kapitałów.—Pożyczka zagraniczna

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sprawozdanie radcy finansowego p. Dewey'a, ukaże się w pierwszych dniach marca. Sprawozdanie to jest znacznie obszerniejsze, niż poprzednie sprawozdanie kwartalne, albowiem zawiera ono przegląd sytuacji gospodarczej i finansowej Polski za cały rok ubiegły.

Jak zwykle początkowo p. Dewey omawia wykonanie planu stabilizacyjnego i konstatuje, że jest on ścisły i celowy..

Omawiając sytuację finansową Polski p. Dewey dużo miejsca poświęca budżetowi za rok 1929-30 opierając się na preliminarzu złożonym przez rząd sejmowi.

Po przeprowadzeniu analizy budżetu p. Dewey dochodzi do przekonania, iż BUDŻET JEST WYKONALNY I CAŁKOWICIE ZRÓWNOWAŻONY.

Jego zdaniem struktura budżetu jest taka, że gdy nawet niektóre źródła dochodowe częściowo zawiodą to jednak ogólna równowaga budżetu nie będzie przytem zachwiana.

Wreszcie jak zwykle p. Dewey specjalny rozdział poświęcił bilansowi handlowemu. Po wyczerpującem rozpatrzeniu tej sprawy p. Dewey dochodzi do wniosku, że obecny charakter finansowy i handlowy państwa polskiego niczem bynajmniej

NIE ZAGRAŻA TRWAŁOŚCI PIENIĄDZA POLSKIEGO.

Polska z powodu odczuwania jeszcze braku kapitałów będzie przez pewien czas poszukiwać jeszcze pożyczki zagranicznej. Dalej następuje ocena rynku podatkowego.

Autor dochodzi do wniosku, iż pole na rynku podatkowym dyktuje raczej ostrożność w inwestycjach przemysłowych.

Ogólny wniosek sprawozdania jest dla Polski optymistyczny.

Od chwili zakończenia wojny—stwierdza – Dewey — nie było dotychczas takiego dobrobytu jak w roku ubiegłym.

Pożyczka amerykańska dla Sowietów

Rozmowa dyrektora sowieckiego banku państwowego z finansistami w Nowym-Jorku.

Berlin, 23 lutego
Telegram własny „Expressu".

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rozmowy dyrektora sowieckiego „Gossbanku" Szejnmana z prezydentem amerykańskich banków związkowych dotyczyły warunków udzielenia pożyczki rządowi sowieckiemu. Chodzi tu o 2 zasadnicze sprawy: 1) O to, aby ewentualne długoterminowe kredyty, którychby Stany Zjednoczone udzieliły Sowietom, były zagwarantowane przez zastawy. 2) Natomiast sowiety pragną, aby ewentualne zastawy, którychby one udzieliły, zostały zabezpieczone pretensjami ze strony banku francuskiego, który może na nich położyć rękę ze względu na niezapłacone dotychczas olbrzymie pożyczki, zaciągnięte przez Rosję carską we Francji. Pożyczek tych sowiety uznać nie chcą.

Ubezpieczenie robotników na starość.

Projekt ustawy przesłany został do sejmu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj minister pracy i opieki społecznej przesłał na ręce marszałka sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych, uchwalony na radzie ministrów 20 b. m. Luki wielkiej wagi jakie jeszcze dotąd istniały w ustroju ubezpieczeń społecznych, a mianowicie ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy w byłym zaborze austrjackim i rosyjskim ustawa ta zapełnia.

Projekt wprowadza na obszarze całego państwa ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek niezdolności do pracy oraz zabezpieczenie sierot i wdów.

Projekt wprowadza jednolite ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe. Projekt ten przewiduje na wszelkie rodzaje ubezpieczeń składki 12 proc. z czego 8 proc. płaci pracodawca, a 4 pracownik. W końcu jedną z najistotniejszych cech projektu jest proste, jednolite i hierarchiczne zbudowanie organizacji ubezpieczeń. Najniższą instancją będzie kasa ubezpieczeń społecznych, wyższym stopniem zakład ubezpieczeń społecznych a wreszcie najwyższą instancją związek zakładów ubezpieczeń społecznych.

Trocki podda się operacji.

Rodzina jego stara się o wizę do Czechosłowacji.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" podaje oświadczenie tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych, które stwierdza, że Trockij wbrew rozmaitym pogłoskom w każdej chwili może opuścić Turcję. Dziennik wyciąga z tego oświadczenia wniosek, że Trockij przebywa nie pod strażą rosyjską.

PRAGA, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podaje prasa, p. Trocka zwróciła się do opozycyjnej frakcji komunistycznej w Berlinie z prośbą o wystaranie się odpowiednich władz o zezwolenie jej mężowi na pobyt w jednej z sanatorjów Czechosłowacji.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska donosi z Pragi, że w Bernie Morawskim utworzył się komitet z przedstawicieli opozycji komunistycznej, który podjął akcję w sprawie uzyskania dla Trockiego prawa wjazdu do Czechosłowacji w celu przeprowadzenia tam kuracji.

Prasa berlińska wyraża przypuszczenia, że Trocki istotnie otrzyma w niedługim czasie prawo wjazdu i pojedzie do Czechosłowacji.

Praga, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Opozycja komunistyczna w Bernie Morawskiem miała otrzyfać od osób stojących blisko Trockiego list stwierdzający, że stan zdrowia przywódcy rewolucji rosyjskiej jest bardzo poważny, tak , że będzie on musiał prawdopodobnie poddać się operacji.

Rodzina Trockiego obawia się powierzyć go opiece lekarzy tureckich i chętnie poddałaby go kuracji w któremś z sanatorów względnie uzdrowisk w Czechosłowacji. Rzekomo przeprowadzono już pertraktacje z czynnikami rządowemi, które mają nic przeciwko temu, aby Trocki jako człowiek chory, skorzystał z prawa azylu w Czechosłowacji.

Pobyt Trockiego w Czechosłowacji byłby tajny, ze względu na jego bezpieczeństwo osobiste.

Coolidge o sytuacji

politycznej Ameryki.

Waszyngton, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przemawiając z okazji 130-ej rocznicy śmierci Washingtona, prezydent Coolidge mówił z wielkim optymizmem o obecnych stosunkach zewnętrznych Stanów Zjednoczonych. Ameryka — mówił prezydent — rzadko bywała w korzystniejszej sytuacji. Doświadczeni obserwatorowie zapewniali mnie, że nasze stosunki z Ameryką Południową opierają się na bardziej zadawalających podstawach, niż w przeciągu ostatnich 25-ciu lat. Z żadnym rządem ani narodem europejskim, z wyjątkiem Rosji sowieckiej, nie mamy żadnych poważniejszych kwestji spornych. Poza tym jedynym krajem wszystkie zagadnienia, jakie powstały w związku z wojną, zostały już uregulowane.

Czarny śnieg

pada również w Bułgarji.

Sofja 23 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna

W wielu miejscowościach mróz doszedł do 32 stopni. W Ruszczuku spadł czarny śnieg, co objaśnia się obecnością w powietrzu pyłu pochodzenai wulkanicznego.

Ateny, 23 lutego.
Polska Agencja Telegraficzna.

Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych rząd postanowił zamknąć na przeciąg 5-ciu dni wszystkie szkoły. W kilku miejscowościach, odciętych wskutek śniegu od świata, odczuwa się brak żywności.

Podróż Zeppelina.

BERLIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sterowiec „Graf Zeppelin" zamierza w dniu 26 marca wyruszyć w podróż propagandową przez morze Śródziemne do Afryki.

— Dzienniki donoszą, iż znany dyrygent muzyczny Toscanini mianowany został dyrektorem nowowybudowanego teatru w Chicago. Jest to podobno najpiękniejszy gmach na świecie.

B. burmistrz i kasjer

skazani na rok więzienia.

POZNAŃ, 23 lutego.

Przed sądem karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 6 urzędnikom magistratu Murowanej Gośliny z byłym burmistrzem Ratajczakiem na czele.

Wszyscy oskarżeni byli o sprzeniewierzenie 24.000 złotych na szkodę gminy.

Sąd skazał byłego burmistrza Ratajczaka oraz kasjera Bobrowelskiego na rok więzienia, innych oskarżonych uniewinnił.

Groźne pożary we Francji

PARYŻ, 23 lutego.

Wczoraj na terenie całej Francji zanotowano szczególnie dużą ilość pożarów. W Lyonie spłonęła fabryka jedwabiu wartości półtora miljona franków. W Chalons nad Marną pożar strawił fabrykę broni. Straty wynoszą 7 miljonów franków. W Lovient spłonęły koszary piechoty. W samym zaś Paryżu duża drukarnia.

Okradzenie Alberta Thomasa.

PARYŻ, 23 lutego.

Donoszą z Lyonu, że dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert Thomas stał się ofiarą kradzieży podczas swego przejazdu przez Lyon. Ukradziono mu dwie teki z ważnemi dokumentami. Dzięki energicznym wysiłkom policji złodzieje zostali odnalezieni i zaaresztowani. Jednakże zdołali oni ukryć czy też zniszczyć zawartość tek.

Samobójstwo kata nowojorskiego.

NOW YJORK, 23 lutego.

Kata nowojorskiego Hulberta, który dokonał 140 egzekucyj, znaleziono w mieszkaniu z ciężką raną postrzałowa w głowę. Hulbert zmarł.

Przypuszczają samobójstwo.

NOWA PLACÓWKA LOTERYJNA.

Na mocy zezwolenia Generalnej dyrekcji loteryjnej zostaje otwarty w najbliższych dniach I kantor loteryjny w Pabjanicach. Jest to oddział znanej kolektury S. Jatka z Łodzi.

Nowa wyprawa na biegun północny

celem odnalezienia robotników „Italji"

Bern, 23 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Odpowiadając na zapytania przedstawicieli prasy, prof. Samojłowicz, kierownik ekspedycji „Krassina", oświadczył iż jego zdaniem, Amundsen zginął niewątpliwie, nie wyklucza natomiast możliwości odnalezienia członków załogi „Italji", należących do t. zw. „grupy balonowej".

Prof. Samojłowicz weźmie, być może, udział w wyprawie ratunkowej organizowanej przez Włochy. W wyprawie tej jednak łamacz lodów „Krasin" nie będzie użyty. Zdaniem profesora, poszukiwania winny być prowadzone na północo-zachód od ziemi Franciszka Józefa, przy pomocy jednego lub dwuch niewielkich samolotów, statku motorowego i psów. Wyprawa tego rodzaju winna być oczywiście podjęta dopiero w lecie.

Czterech górników zasypanych węglem

Karygodne niedbalstwo w kopalniach.

Katowice, 23 lutego

Okropne żniwo czarnej śmierci spowodowane skandalicznemi katastrofami na kopalniach, pochłania codziennie nowe ofiary.

Wczoraj na kopalni „Ficinus" zginął 39-letni górnik Jan Kapłonek, przygnieciony zwałami spadającego węgla. Osierocił on żonę i pięcioro dzieci.

W osławionej z wypadków kopalni „Kleofas" poniósł śmierć Paweł Broncel, którego przytłoczyły spadające ze stropu masy węgla.

W kopalni „Dubieńsko" w powiecie rybnickim masy spadającego bezpośrednio po wybuchu węgla zasypały dwu górników Czempiela i Piechaczka. Czempiel zmarł pod zwałami węgla, natomiast Piechaczka zdołano wyratować Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

W kopalni Brabe zmarł wskutek zatrucia gazami górnik Stefan Piechurek.

Opinja publiczna jest temi codziennie powtarzającemi się nieszczęśliwemi wypadkami w kopalniach do głębi wzburzona i domaga się niezwłocznego zbadania warunków bezpieczeństwa pracy górników.

***

Katowice, 23 lutego

Pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta, który dziś przybył do Katowic, odbędzie się zebranie okręgowych inspektorów pracy, celem ustalenia bezpieczeństwa pracy na kopalniach.

Może wreszcie położona będzie tama niedbalstwu w ochronie górników którzy ostatnio padali masowo ofiarą nieszczęśliwych wypadków na kopalniach.

Samobójstwo dziennikarza sowieckiego.

RYGA, 23 lutego.

„Komunist" donosi, że w Gandże w Azerbejdżanie popełnił samobójstwo dziennikarz sowiecki Andrejew. W pozostawionym liście Andrejew pisze, że przekonał się o zgubności ustroju komunistycznego.

Andrejew przytacza różne fakty działalności wyższych urzędników sowieckich, które stoją w jaskrawej sprzeczności z etyką komunistyczną.

Cenne obrazy hr. Tyszkiewicza wywieziono z Litwy.

KOWNO, 23 lutego.

Do Kowna przybyła hr. Tyszkiewiczowa, żona hr. Tyszkiewicza, którego galerja obrazów w Kownie wystawiona była na licytację.

Uzyskała ona od rządu litewskiego zezwolenie na wywiezienie tej galerji zagranicę pod warunkiem, że nie będzie ona wysłaną do Polski.

Zagrzeb drugą stolicą Jugosławji.

BELGRAD, 23 lutego.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że król Aleksander zamierza udać się z całym dworem na dłuższy pobyt do Zagrzebia, który bedzie ogłoszony drugą stolicą Jugosławji.

Bunt wojska w Chinach

PEKIN, 23 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Brygada wojsk rządowych zbuntowała się w czasie transportu jej z Nankou, położonego w odległości 25 mil na północo-zachód od Pekinu, a na południe od Szantungu przeszła na stronę Czang Czun-Czanga.

Obecnie brygada ta maszeruje w kierunku Wuhing w celu połączenia się z głównemi siłami wojsk Czang-Czun-Czanga.

Nowy szef litewskiego sztabu generalnego.

Kowno, 23 lutego.

Sekretarz prezydenta republiki pułkownik Kulinas otrzymał nominację na szefa sztabu armji litewskiej. Głównodowodzącym rady sztabowej mianowany został na jego miejsce pułkownik Gerulaitys.

Pour le roi de... Dollar.

Podpisany w Paryżu w dniu 27-ym sierpnia roku ubiegłego pakt przeciwwojenny, stawiający państwo napastnicze poza nawiasem prawa z piętnem zbrodniarza na czele, pakt, którego autorami są Kellog i Briand — nie wszedł dotąd w życie. Podpisany uroczyście dokument **nie obowiązuje jeszcze wszystkich**, którzy przez swych pełnomocników położyli pod nim swe signa. Mimo że pakt ratyfikował już kongres Stanów Zjednoczonych i parlament Francji, Polski i Rzeszy niemieckiej.

Ten stan rzeczy wywołany jest przez stanowiącą integralną część paktu t. zw. **„klauzulę jednoczesnego wejścia w życie"**, przewidującą, że zobowiązanie paryskie wówczas jest dopiero obowiązujące, kiedy w sekretarjacie stanu dla spraw zagranicznych w Waszyngtonie znajdzie się dokument ratyfikacyjny państwa, które ratyfikacji dokona ostatnie z kolei sygnatarjuszów pierwotnych.

Pakt paryski nie wchodzi więc w życie etapami, pomiędzy temi państwami, które już ratyfikacji dokonały, le staje się obowiązujący dopiero po dokonaniu ratyfikacji przez wszystkich sygnatarjuszów pierwotnych.

Słuszności tego przepisu udawadniać długo nie trzeba. Wystarczy sobie uświadomić całą **dwuznaczność sytuacji, jakaby powstała, w wypadku braku tej klauzuli**, kiedy naprzykład po ratyfikacji paktu przez Polskę i Francję wyrzeczenie się wojny przez te dwa państwa byłoby już obowiązującą normą prawną, a dla Niemiec ta norma nie istniałaby, gdyż parlament Rzeszy jeszczeby ratyfikacji mógł nie załatwić.

W takim stanie rzeczy rząd polski otrzymał od rządu republik sowieckich propozycję podpisania zobowiązania, mocą którego pakt o wyrzeczeniu się wojny wszedłby w życie pomiędzy temi dwoma państwami NATYCHMIAST i NIEZALEŻNIE od terminu w którym stanie się obowiązujący na innych kontynentach i **wyspach świata.**

Dziś jesteśmy już po położeniu podpisów w Moskwie pod t. zw. „protokułem Litwinowa". Walka o dopuszczenie do złożenia podpisów przedstawicieli państw bałtyckich należy do przeszłości. Na cały kompleks zagadnień polityki międzynarodowej, związany z podpisaniem protokułu można patrzeć już z pewnej perspektywy i wolno zdać sobie sprawę, **z pobudek**, jakie kierowały czynnikami dyplomacji sowieckiej, kiedy propozycję podpisania protokułu wysuwały i kiedy do przyśpieszenia tej chwili parły całą siłą rozporządzalnych środków technicznych.

Czy było niebezpieczeństwo?

W chwili kiedy nota komisarza Litwinowa, zawierająca konkretną propozycję była pisana w Moskwie i w chwili gdy docierała do Warszawy — nikt nie mógł na wschodzie Europy, a szczególnie nad granicą Polski z państwem sowieckiem dojrzeć **chmur tak groźnych**, tak nabrzmiałych groźbą zatargu zbrojnego, ażeby natychmiastowe stwierdzenie tylokrotnie wyrażanych tendencji pokojowych w obowiązującej, uroczystej formie pisemnego układu było niezbędne.

Przeciwnie — nic nie zwiastowało nadciągającej burzy i wszystko zdawało się wróżyć nawet szybszy, niż dotychczas rozwój stosunków **„de bon voisinage"**, ażeby użyć frazesu sprawozdań genewskich.

Pan Szejnman w New Yorku.

Dlaczego więc? Skąd ten nagły napływ pacyfizmu pisanego i pieczętowanego? Podróż do Stanów Zjednoczonych szefa „Gosbanku" kwalifikowana jest j e d n o g ł o ś n i e przez cały świat jako „w y p r a w a po złote runo". Sytuacja gospodarcza państwa sowietów, jeżeli nawet nie wierzyć oczywiście tendencyjnym wersjom o bliskiej katastrofie, jest w każdym razie nienajlepszą. Brak kapitałów jest złem, które już stoczyło niemal że doszczętnie gospodarkę czysto komunistyczną. Brak kapitałów był powodem wstąpienia na tory „nowej polityki ekonomicznej" (N. E. P.), ugięcia się przed znienawidzonymi kapitalistami Zachodu i w konsekwencji uznania POLITYKI KONCESYJNEJ. Prosty rozwój wypadków zmusza więc zwycięzców czysto komunistycznej idei „trockizmu", zmusza „stalinowców" i „speców" ekonomicznych do poszukiwania po świecie dalszych koncesjonarjuszów kapitalistów, którzy nie zawsze sami zgłaszają się ze środkami dostatecznemi dla eksploatowania nie wyczerpanych bogactw państwa nieudanego eksperymentu gospodarczego.

Poszukiwania tego rodzaju muszą prędzej niż każde inne, zaprowadzić za ocean, do New Yorku, na Wall-street.

Tam jednak obowiązują już powszechne, niewzruszalne prawa, któremi rządzi się kapitał. Propaganda, **piękne słowa, obietnice i ideologje nie są notowane na giełdzie**, która przy tejże ulicy mieści się w skromnym gmachu obok banku p. P. Morgana.

Za realne wartości trzeba tam wartości realne przedstawić. A dla kapitału wartością realną, jest wyczucie pewności, stabilizacji stosunków, pokoju, niemożliwości wojny, poprostu braku ryzyka tam, gdzie ma się ulokować.

Propaganda przeciw samym sobie.

Państwo sowietów pod tym względem zaś już jaknajgorszą miało opinję za oceanem. **Miecz, którym dotąd państwo to wojowało, mógł stać się narzędziem jego zguby.** Oba rządy, kierujące państwem doktryny komunistycznej, oba powiadamy, bo zarówno oficjalny rząd rady komisarzy ludowych, jak i nieoficjalny, ale może dzięki temu potężniejszy **„Kom-intern"**, starały się uczynić wszystko co w ich mocy leżało, ażeby stosunkom międzynarodowym na wschodzie Europy odebrać wszelki pozór stałości i bezpieczeństwa. Propaganda sowiecka i komunistyczna **(rozróżnienie to staje się coraz potrzebniejsze!...)** pracowały z całym wytężeniem środków materjalnych i umysłowych nad wpojeniem w opinję świata przekonania, **że Z.S.S.R. jest nieustannie narażone na zbrojny atak „od stóp do głowy uzbrojonej" Polski.**

Lansowana od lat kilku teorja o przygotowywaniu przez Wielką Brytanję **generalnego ataku wojskowego na sowiecką Rosję** przy najczynniejszej pomocy **Polski, przy użyciu wschodnich państw europejskich do roli tarana którym miał rozbić związek republik proletarjackich, była powtarzana tak długo** i z takim uporem, że oczywiście przyjęła się „tant bien que mal" nawet w opinji Stanów Zjednoczonych.

Nacjonalizm jako narzędzie.

Rządy sowieckie operują zręcznie zwalczaną przez siebie ideologję nacjonalistyczną. Wiadome są poczynania propagandy, podsycanej z Moskwy, a dążącej do **wygrania na swoją korzyść ruchów czysto nacjonalistycznych poszczególnych mniejszości narodowych w innych państwach**, a przed wszystkiem w południowo-wschodnich dominjach Wielkiej Brytanji. Działalność „Kuo-min-tang'u" w Chinach i sympatje sowieckie dla ruchów niepodległościowych w Indjach będą dostatecznym sprawdzianem naszej tezy, skoro z rozmysłu nie chcemy poruszać rzeczy bliższych nam, jak dzieje „Białoruskiej Hromady" i jej podobnych organizacyj w rodzaju „Selrobów" ukraińskich.

W stosunku do własnego narodu rządy sowieckie posługują się również omal że w podświadomości tkwiącemi czynnikami poczucia patrjotyczno-narodowego. Rządy sowieckie zdają sobie świetnie sprawę z olbrzymiej ilości energji potencjalnej, drzemiącej w narodzie rosyjskim i wiedzą doskonale o sile wyładowania tej energji w obronie zagrożonej ojczyzny przez obcy najazd. Tembardziej, że hasło obrony ojczyzny umiano w Rosji powiązać nader zręcznie z hasłem „obrońcy rewolucji". Rządom sowieckim potrzebna była w każnej chwili gotowość bojowa mas rosyjskich, gdyż tylko ten stan mógł kazać zapomnieć o walkach wewnętrznych, usunąć złowrogie widmo antysowieckiej rewolucji. Zdolność do zapominania waśni wewnętrznych w momencie niebezpieczeństwa z zewnątrz grożącego — jest powszechnym skarbem narodów.

Polska umiała w momencie najbardziej rozwydrzonych sporów międzypartyjnych wyłonić rząd „zgody narodowej" Witos-Daszyński w chwili, gdy **armje bolszewickie zapuszczały patrole na przedmieścia Warszawy.** Ta zdolność konsolidacji nie jest oczywiście obcą i narodowi rosyjskiemu. Ale, ażeby przejawić się mogła, trzeba było stale utrzymywać go w naprężeniu bliskiego niebezpieczeństwa, **pod groźbą przez Anglję finansowanego natarcia zbrojnego Polski!...**

To zadanie propaganda sowiecka spełniła znakomicie. Ostanio choćby, jak zręcznie wyzyskano pobyt marszałka Piłsudskiego w Rumunji i wizytę gen. Leronda w tym kraju dla wznowienia straszaka o **„wale państw", który pod wodzą angielskich attaches wojskowych miał gotować się do zgniecenia państwa sowietów!...** Jak pięknie na komendę komuniści w parlamentach poruszyli to zagadnienie. Od parlamentu francuskiego aż do naszego rodzimego pana Henryka Bitnera...

Wszystkie te jednak wyczynania propagandy nie mogły przekonać finansistów amerykańskich, że właśnie ten teren, „zagrożony najazdem" polskim najlepiej nadaje się do ulokowania na nim miljonowych kapitałów dolarowych. Wszystko, co sowiety przez lat kilka wmawiały w opinję świata o bliskiem niebezpieczeństwie wojny na Wschodzie — kazało raczej wystrzegać się zagrożonego terenu jak ognia.

Taką sytuację miał przed sobą p. Szejnman, kiedy wybierał się po kapitały na Wall-street. Okazało się najdowodniej, że to, co potrzebne było „pro foro interno" wyszło na złe zagranicą. Bo obudziło wprawdzie może tu i owdzie uczucie litości dla biednego państwa proletarjackiego, zagrożonego napadem „burżuazyjnej" Polski. ale bynajmniej nie wytworzyło wokół tegoż państwa atmosfery poczucia pewności i stabiliza cji stosunków.

„Wstecz zwrot!"

Widmo wojny, ustawione przez propagandę sowiecką dla ekscytowania własnych obywateli w kierunku gotowości bojowej — zwróciło się przeciwko samym reżyserom makabrycznej inscenizacji przyszłej zawieruchy na Wschodzie...

Trzeba było odrabiać. Trzeba było zahamować propagandę wojenną i puścić na scenę w powłóczyste szaty kellogowskiego paktu udrapowanego aniołka pokoju w towarzystwie gołębicy i różdżki oliwnej. Aparat techniczny został puszczony w ruch. Na Kremlu przypomniano sobie, że amerykanie lubią uroczyście podpisywane zobowiązania Wysłano propozycję pokojowego protokułu do Polski i to nie **jakiegoś samodzielnego paktu** jak naprzykład dawno już proponowany przez rząd polski układ o nieagresji, ale właśnie protokułu **do paktu Kelloga, gdyż ten dobrze jest znany w Ameryce...**

Należałoby przecież zrobić coś dla Ameryki i dlatego trzeba było przemawiać kategorjami w Ameryce znanemi i dla Ameryki zrozumiałymi.

Powiodło się. Rząd polski nie ma powodu do odrzucania żadnego aktu, któryby jego tendencje pokojowe stwierdził. A p. Szejnman uzyskał legitymację dla swych pokojowych zapewnień, bez której nie mógł się na Wall-street pokazać.

Wysunięta przez Polskę propozycja dopuszczenia do podpisu i przedstawiciela Rumunji została przez p. Litwinowa zaakceptowana w rekordowym jak na stosunki dyplomatyczne, ale normalnym dla pilnych tranzakcyj handlowych, czasie 24-ech godzin. I temu dziwić się należy. Przecież w myśl wywodów na tranzakcję handlowo - finansową szło właśnie...

Rumunję musiał p. Litwinow dopuścić. Stale przecież propaganda sowiecka stawiała to państwo jako kombatanta Polski w ataku na Z. S. S. R. Stale podkreślała, że sprawa Besarabji nie jest załatwiona.

Dwaj sąsiedzi zachodni państwa sowietów przedstawiani byli, jako niebezpieczni spiskowcy przeciwko stanowi pokoju i bezpieczeństwa na Wschodzie. Jednocześnie więc, przez jedną zręczną voltę zapewniono przyszłych kredytodawców z New-Yorku, że bezpieczeństwu, pokojowi i... włożonym w koncesje dolarom nic nie grozi.

Wład. Best.

Z walnego zgromadzenia opiekunów szkół powszechnych m. Łodzi.

Dnia 17 b. m. odbyło się w sali Rady Miejskiej Walne Zebranie opiekunów szkół powszechnych m. Łodzi.

Przy licznym udziale przedstawicieli opiek szkolnych zagaił zebranie wice-prezes dotychczasowego Zarządu koła p. M. Szenberg, który zobrazował dotychczasowy stan wspólnej organizacji opiek i, zachęcając obecnych do podjęcia jak najusilniejszej pracy dla dobra szkoły powszechnej — zaproponował na przewodniczącego pana Waszkiewicza, na asesorów: panów Muszyńskiego i Goldhersza, a na sekretarza p. Stefańskiego. Wybór prezydjum zatwierdzono przez aklamacje.

Najważniejszem zadaniem zebrania był wybór nowych władz Koła Opiek Szkolnych.

Na tem tle wywiązała się ożywiona dyskusja, która wykazała poważne zainteresowanie się sprawami szkolnemi i duże zrozumienie dla potrzeb powszechnego nauczania.

To też dawniejsze sporne sprawy, które uniemożliwiały pracę dotychczasowemu Zarządowi, usunięto na plan drugi, powierzając ich uregulowaniu specjalnej wybranej do tego komisji, a zajęto się najżywotniejszemi sprawami budowy i rozwoju szkolnictwa.

Przyjęte rezolucje stanowić będą osnowę i wytyczną dla działalności nowego Związku. Między innemi wzywają Zarząd do poczynienia starań o otwarcie dwuch gimnazjów państwowych w Łodzi — męskiego i żeńskiego, o zapewnienie łączności między szkołą powszechną a szkołą średnią, następnie żeby absolwentów szkół powszechnych przyjmowano do klasy V-ej szkół średnich bez egzaminów.

Również zabiegać ma Zarząd u właściwych władz o należyte zaopatrzenie szkół w potrzebne pomoce naukowe, jak i o powiększenie przydziału odzieży i obuwia dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Zwrócono uwagę na palącą potrzebę roztoczenia opieki nad młodzieżą poza szkołą.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu, do którego weszli: 1) Waszkiewicz Franciszek, 2) Stefański Józef, 3) Muszyński Jan, 4) Pragier Herman, 5) Szenberg Maksymiljan, 6) Hoffman Jerzy, 7) Lelewski Adam, 8) Piotrowska Władysława, 9) Petzold Gustaw. Zastępcy: 1) Sobolewski Stefan, 2) Feder Marek, 3) Schmidt Adam, 4) Knykier Maurycy, 5) Tomczak Konstanty, 6) Nowicka Marja. Komisję rewizyjną stanowią: 1) Augustyniak Franciszek, 2) Woźniakowski Roman, 3) Markowski Feliks, Palester Stanisław i Osiński Franciszek jako zastępcy.

Wreszcie Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do delegowania do Komisji Powszechnego Nauczania 3-ch członków i 3-ch zastępców.

Wystawa Artura Szyka.

Wczoraj przybył do Łodzi p. Artur Szyk, znakomity malarz, zamieszkały od kilku lat w Paryżu. P. Artur Szyk w najbliższych dniach otwiera wystawę swych obrazów w Warszawie. Wystawa ta po dłuższym pobycie w stolicy przeniesiona będzie do Łodzi, Krakowa, Lwowa i Wilna.



Staraniem żon oficrów policji zorganizował się komitet gwiazdkowy dla sierot po poległych i zmarłych policjantach. Na zdjęciu widzimy komitet pań, który w wigilję Bożego Narodzenia w obecności władz rozdał podarunki sierotom.

Nowinki z Londynu.

Południowy klimat. — Angielskie przyjemności. — Szczękanie zębami i zapał sportowy. — Tu i tam. — O czem się mówi. — Stare obyczaje i złe nawyczki.

Gdyby anglicy nie wmawiali sobie, że klimat Londynu, pomimo swoich niemiłych wad jest południowy z pewnością inaczej budowaliby swoje domy. Bo czy taka architektura jest zaopatrzeniem przeciw dwóm stopniom poniżej zera, a 34 stopniom mrozu? Już taki *zwarjowany termometr jak Fahrenheit*, na którym *podniesiona temperatura przy grypie kręci się około 100 stopni, a według którego woda zamarza jeszcze przy 32 stopniach ponad zerem, może człowiekowi dać się we znaki!*

A te weneckie okna, te kominki, przy których człowiek smaży się jedną połową ciała, podczas gdy druga wystawiona jest na zimno i przeciągi, o jakich się nie marzy ludziom kontynentalnym! To dobre na te spokojne londyńskie czasy, gdy się zaczyna miłą konwersację od: „Rotten weather" (zgniłe powietrze), albo „Fine weather" (piękna pogoda), dobre nawet, gdy mgła, jak gęsta grochówka, przesłania grubą firanką ulice, ale nie na mrozy, rzetelne mrozy, takie przy których sinieją uszy i oczy, palce martwieją u rąk i nóg i instynkt samoobrony budzi się w biednym crossing sweepers (zamiatacze przejść na ulicach).

Zimno jak w psiarni w tym naszym domku na Hampstead. Na schodach do basement (suteryna), gdzie gospodarskie ubikacje, gdzieś w ścianie pękła rura i gdyby nie zamknięte drzwi i prowizoryczny tampon, lałaby się znów strumieniem aż do saloniku. Nie usiedzę w domu. Pójdę, odszukam największego od kilku tygodni dygnitarza od rur. „The plumber" jest tak zajęty, że przyjmuje nawet zamówienia zgóry na naprawę rur, które jeżeli jeszcze nie pękły — pęknąć muszą. Na ulicach leży cienka warstwa śniegu. W kierunku na Hampstead Heath zdążają przybrani w jaskrawe szaliki, powyciągane skądś kurtki o futrzanych kołnierzach, różnokolorowe czapki i pulovery żądni sportów zimowych. Młodzi i starzy ciągną saneczki, niosą łyżwy i narty. Na Camden Town przekupki i przekupnie przy swoich straganach pozapalali pochodnie jak na targu nocnym i jak nasze straganiarki grzeją się nad napełnionemi węglem, czy też koksem fajerkami.

Wsiadam do kolei podziemnej. Wysiadam przy St. James park, bo niosę po kieszeniach bułkę dla starych przyjaciółek, mew. Śpieszę na mostek i podnoszę kawałki bułki w ręce. Mewy przelatują z wrzaskiem i porywają w locie jadło, kołują, opadają na lód, a chmary ich są znacznie większe niż zwykle.

O czem mówią w Londynie? O tem, jak mało wiedzą na kontynencie o stosunkach angielskich. Jak to naprzykład ze śmierci lady Elisabeth Carnarvon, która z grobem Tutankhamena nie miała nic wspólnego i była tylko macochą zmarłego lorda Carnarvon, zrobiono całą historję o przekleństwie mumji, ukłuciu skarabeusza, etc. Prawdziwa lady Carnarvon, ta która brała udział w odkryciu grobu Faraonów, parę lat temu wyszła drugi raz zamąż i cieszy się dobrem zdrowiem. Wszystkie więc rzekomo zabójcze owady, tajemnicza śmierć, zemsta Faraonów — to fantazja, osnuta na tle jednego prawdziwego faktu śmierci damy, noszącej również tytuł lady Carnarvon.

14 lutego był dzień Ś-go Walentego. Zwyczaj rozsyłania w dzień ten wyznań miłosnych, deklaracji podziwu, a także kpin i przycinków, zawsze anonimowych, datuje się rzekomo jeszcze z XV stulecia. „Valentines" są to laurki lub kartki, względnie obrazki, z wyobrażeniem Kupidyna, serc poranionych, gołębi, strzał i innych alegorycznych ilustracyj. Przez jakiś czas zaniedbywano ten zwyczaj, ale teraz znów wchodzi w modę. Nawet w Victoria Albert Museum w Kensington można oglądać wystawę „Valentines", z których najstarsza pochodzi z r. 1760. Innym starym, utartym, ale niezapomnianym zwyczajem jest pożyczanie i nie oddawanie książek. Dyrektor szkoły „Grammar School Carlisle", mr. Padel, proponuje, by Popielec był dniem, w którym na znak pokuty zwraca się dawno zalegające książki. Niby pożyczkę, której termin zwrotu już dawno upłynął. „Lent and overdue", „pożyczony i dawno zwrotny", przyczem „Lent" znaczy także wielki Post. Szanowny profesor nie przypuszcza, by wszyscy pożyczający książki byli zdania jednego z jego znajomych, że „książki są publiczną własnością". Może nawet tak jest de facto, ale nie de jure, dodaje uczony, pragnąc ujrzeć na półkach swoich dawno niewidziane książki. Inicjatywa szanownego profesora znajdzie zwolenników pewnie i na kontynencie. Między tymi, których skrucha w Poście powinna się objawić zwrotem cudzej własności, ale między tymi, którzy też chcieliby znów zobaczyć dawno niewidzianych przyjaciół ze swej bibljoteki.

Komunikat.

—:—

Dnia 24 b. m. o godzinie 7-ej wieczór odbędzie się uroczyste otwarcie Spółdzielni kredytowej kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 5, na które zaprasza członków i wprowadzonych gości

ZARZĄD i RADA NADZORCZA
Spółdzielni Kredytowej K.S. i p.w.
w Łodzi

Splendid.

—:—

Kozacy.

Bolszewicka Rosja za każdą cenę pragnie się wyzwolić z pod tej supremacji amerykańskich przedsiębiorstw kinowych, jakie ciążą na wytwórczości europejskiej. Do walki z burżuazyjnym zalewem obrazów amerykańskich stanęło „Sow-Kino". Rząd bolszewicki zdaje sobie sprawę, jak ważny czynnik propagandowy stanowi kino. Tem też tłomaczymy ową wydatną pomoc, jaką cieszy się „Sow - Kino" od miarodajnych czynników. Charakterystyczne jest, że wiele filmów, które wyszły z warsztatów „Sow Kina" bynajmniej nie posiada tendencji politycznych. Są to obrazy przeznaczone na eksport. Wszystko co najlepszego posiada technika reżyserska rosyjska, najlepsze siły artystyczne i najświetniejsze pomysły, zawarły się w owych reprezentacyjnych filmach, które mają przekonać Europę o klasie i kulturze rosyjskiego kina.

Jednym z tych szlagierowych obrazów jest wyświetlany obecnie w „Splendidzie" film „Kozacy". Przebój ten, osnuty został na tle słynnej powieści L. Tołstoja. Ilustruje on nam życie kozaków z nad Tereku, ich awanturnicze walki z Tatarami, twarde zmaganie się z niebezpieczeństwami, ich obyczaje i miłości. Dominantę filmu stanowi romans młodego **arystokraty Dymitra Olenina**, który znudzony pustem życiem, hulaki, tu na kresach, w głębokich oczach Maryny znalazł nowe prawdy i nowe uczucia.

Kanwa na której snuje się fascynująca akcja, to cudowny krajobraz południowo - rosyjski: rozlewność stepu, bujność flory i melancholja wód — tęskna i szeroka, jak życie kozackie.

Sprzedaż chleba i mięsa
musi być dokonywana po cenach nominalnych.

Odbyło się posiedzenie komisji do badań cen. pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemieckiego. Posiedzenie to zostało spowodowane postulatami piekarzy. którzy zwrócili się do magistratu o podniesienie cen na pieczywo żytnie, przyczem tendencję zwyżkową delegacja piekarzy tłumaczyła tem, że **na rynku macznym nastąpiła zwyżka na mąkę żytnią.**

Komisja opierając się jedynie na cenach miejscowych, zaopinjowała podnieść cenę chleba żytniego do 50 gr. za 1 klg.

W związku z tą opinją magistrat zarządził dochodzenie w celu zbadania faktycznej zwyżki cen na mąkę żytnią.

Powiadomione o zwyżce cen mąki żytniej władze wojewódzkie zarządziły przeprowadzenie przyczyn zwyżki i jednocześnie wydały odnośne zarządzenia komisji lotnej starostwa grodzkiego, aby pociągnęła do odpowiedzialności wszystkich piekarzy i rzeźników, którzy starają się wykorzystać obecne trudności komunikacyjne i śrubują sztuczne ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Władze wojewódzkie podały do wiadomości komisji lotnej, że w okolicznych miastach ceny na pieczywo i mięso nie podniosły się, lecz naodwrót, jest notowana tendencja zniżkowa. (p)



LUTY **24** NIEDZIELA

Dziś: Macieja i Sergiusza
Jutro: Zygfryda i Wiktora

Wschód słońca o g. 6.34
Zachód słońca o g. 5.06
Wschód ks. o g. 5.35
Zachód ks. o g. 7.22
Długość dnia: 12.30.
Przybyło dnia: 2.46.

Generalne czyszczenie miasta.
Termin—do 4 marca.

Wczoraj na murach miasta ukazało się obwieszczenie starosty grodzkiego w sprawie oczyszczenia posesji ze śniegu i lodu, oraz przymusowego przywrócenia w domach urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Po prekluzyjnym terminie dn. 4 marca właściciele domów, którzy polecenia tego nie wykonają, zostaną surowo ukarani, władze na ich koszt przeprowadzą nieodzowne roboty, a należność ściągnięta zostanie drogą administracyjną.

Przy odgrzewaniu rur zalecana jest jaknajdalej idąca ostrożność, by nie powodować pożarów, co najczęściej ma miejsce gdy pracę tę wykonywują ludzie do tego nieprzygotowani. (b)

Bezrobocie w Łodzi.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki. łęczycki i brzeziński) w dniu 23 lutego 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 27,190 w tem w samej Łodzi 20.106. w Pabjanicach 2, 078, w Zgierzu 2,164. w Zduńskiej Woli 553, w Tomaszowie - Maz. 1.724. w Konstantynowie 117. w Aleksandrowie 134, w Rudzie Pabjanickiej 314.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17948 w tem 17.319 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu bezrobocia i 629 bezrobotnych zapomogi ze skarbu państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 13.946 z czego 13.692 z Funduszu Bezrobocia i 254 zapomogi ze skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 142.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 513 bezrobotnych, otrzymało pracę 703, wysłano do pracy 90.

Urząd rozporządza 47 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

7-iu bezrobotnych otrzymało w ciągu ubiegłego tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowemi.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225). M Bartoszewski (Poitrkowska 95). M. Rosenbluma (Cegielniana 12). Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54). J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (n)

Zaręczyny p. Dewey.

Podczas pobytu swego w Paryżu p. Suzette de Marigny Dewey, córka amerykańskiego doradcy finansowego przy rządzie polskim, zaręczyła się z p. Frederick M. Alger, jnr. z Detroit.

Przyszły zięć p. Dewey'a jest synem bankiera i właściciela wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Narzeczony panny Dewey, popularnej w sferach towarzyskich stolicy, pracuje w biurze p. Dewey'a w Banku Polskim w Warszawie.

Kurs przeciwgazowy dla straży pożarnej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady sztabu straży ogniowej pod przewodnictwem wice - komendanta p. K. Scheiblera, przy współudziale wszystkich oficerów sztabowych. Na posiedzeniu tem była omawiana sprawa stworzenia kursu przeciwgazowego dla straży pożarnej.

Komendant Grohman zachęcił wszystkich oficerów do wzięcia udziału w wykładach przeciwgazowych.

Kurs przeciwgazowy dla straży zostanie otwarty w przyszłym tygodniu. (p)

Łaniucha—„pomocnik Lucypera"...
Niezwykły napis na ścianie celi, w której siedział morderca trzech ofiar.

Jak wiadomo, Stanisław Łaniucha, zabójca małż. Tyszerów i służącej Borowskiej przez dłuższy czas przesiadywał w jednej z cel w areszcie przy urzędzie śledczym.

W dniu wczorajszym służba więzienna urzędu śledczego, remontując celę, gdzie przesiadywał Łaniucha spostrzegła następujący napis, wyżłobiony paznogciem na ścianie:

— Tu siedział ś. p. Stanisław Łaniucha, morderca trzech niewinnych ofiar,— podpisał pomocnik Lucypera. (w).

O widzenie z synem.

Wczoraj do urzędu prokuratorskiego w Łodzi zgłosił się ojciec Stanisława Łaniuchy, — skazanego wyrokiem sądu na śmierć przez powieszenie — Józef Łaniucha z zamiarem otrzymania zezwolenia na widzenie się z synem.

Ze względu na spóźnioną porę, Józef Łaniucha nie otrzymał zezwolenia. Zwrócił się on z odnośną prośbą ponownie w poniedziałek. (w).

Łaniucha i Szczeciński

Wiadomość o wyroku śmierci na Stanisława Łaniuchę, głośnem echem odbiła się nietylko w Łodzi, ale w całej Polsce. Nie ominęła ona i więzienia przy ulicy Targowej i wdarła się za jego mury, wywołując zrozumiałe zainteresowanie.

Osadzony w tem więzieniu zabójca b. p. Michała Króla, od kilku dni dopytywał się o los Łaniuchy, wiedząc o tem, że niebawem stanie sam przed sądem. Wczoraj dopiero wiadomość o wyroku śmierci na Łaniuchę, dostała się do więzienia przy ul. Targowej i wywołała wstrząsające wrażenie na Romanie Szczecińskim.

Jak zdołaliśmy się poinformować, od wczoraj Szczeciński zdradza wielkie zdenerwowanie i przy każdej sposobności zapytuje otaczających go, czy jemu również grozi śmierć. (w).

Kary na przemysłowców
za niezgłaszanie list młodocianych

Jak wiadomo przemysłowcy zobowiązani są na mocy ustawy o pracy młodocianych jeden raz w okresie rocznym złożyć okręgowemu inspektorowi pracy wykaz młodocianych w wieku od lat 15 do 18, zatrudnionych w ich fabrykach. Wykazy te niezbędne są inspektorowi pracy, celem przedstawienia ich kuratorjum szkolnemu, które prowadzi przymusową akcję dokształcania ogólnego i zawodowego. W zależności od cenzusu naukowego młodocianych, których w województwie jest 9000, a w samej Łodzi przeszło 6000, kuratorjum szkolne przekazuje ich w drodze przymusowej szkołom zawodowym, lub bursom wieczornym.

Jak nas obecnie informują dn. 30 stycznia upłynął ostateczny termin zgłaszania wspomnianych wyżej wykazów młodocianych, zatrudnionych w zakładach przemysłowych.

Ponieważ wielu pracodawców zadość nie uczyniło powyższemu obowiązkowi, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz rozesłał w dniu wczorajszym kilka tysięcy nakazów karnych, według których pracodawcy, którzy nie zgłosili wykazów skazani zostali w drodze administracyjnej na grzywny pieniężne i areszt do 6 tygodni. (n)

Tańsze lekarstwa
mieć będzie Kasa chorych

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja zarządu kasy chorych z przedstawicielami związków farmaceutów w sprawie zredukowania kosztów preparowania lekarstw w aptekach kasowych. W razie gdyby konferencja ta nie doprowadziła do rezultatu, t. zn. nie osiągniętoby porozumienia co do potanienia leków, zarząd kasy zdecydowany jest rozpocząć ostateczne pertraktacje z zarządami aptek prywatnych.

W tym wypadku apteki kasowe zostałyby bezwzględnie skasowane, ubezpieczeni zaś otrzymywaliby lekarstwa wyłącznie w aptekach prywatnych. (i).

Posiedzenie Rady miejskiej.

W tygodniu przyszłym we wtorek, środę i czwartek odbędą się trzy plenarne posiedzenia rady miejskiej, poświęcone dalszym obradom.

W poniedziałek o godzinie 7,30 wiecz odbędzie się posiedzenie radzieckie komisji do spraw ogólnych. Na porządku dziennym obrad: sprawa dodatkowej umowy z Łódzkiem tow. elektrycznem co do oświetlenia ulic Łodzi. Sprawa wydzierżawienia placu miejskiego stowarzyszeniu „Służba obywatelska" pod budowę szkoły gospodarczej; oraz — sprawy statutów organizacyjnych bezpłatnych przychodni miejskich.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premjera bajka dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień".

Dzisiejsza premjera 4-aktowej bajeczki dla dzieci J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień" będzie prawdziwą atrakcją dla naszych najmniejszych.

Barwne widowisko to, pełne wesołych sytuacji, humoru i werwy przeplótł reżyser K. Tatarkiewicz mnóstwem tańców i aktualnych śpiewek.

Pomysłowe i stylowe dekoracje stworzył K. Mackiewicz.

Ceny najniższe. Na każdy bilet osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-miu bezpłatnie lub dla dwojga kupić jeden bilet.

Ostatnie przedstawienia „Pygmaljona"

odbędą się dziś o godzinie 4 po południu i we środę wieczorem po cenach popularnych.

„Hinkeman"

grany będzie dziś wieczorem po cenach normalnych zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godzinei 4.20 pp. i 8,20 wiecz. oraz od jutra codziennie o 8,20 wiecz „Romeo i Julja" Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. sprzedają kasy teatru.

TEATR W SALI GEYERA.

Arcykomiczny wodewil „12 żon Jafeta" wywołujący bezustanny śmiech i brawa urozmaicony wielce piosenkami, tańcami i ewolucjami, grany będzie nieodwołalnie dziś o 4,20 pp. i 8.20 wiecz ostatnie dwa razy. Bilety do nabycia w kasie na miejscu.

ARARAT.

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia programu p. n. „Maskarada", cieszącego się niesłabnącem powodzeniem od szeregu tygodni. Początek dzisiejszych przedstawień o godzinie 7,45 (ceny pop.) i 10 wiecz. (ceny zwykłe). Kasa czynna od godziny 6-ej wiecz.

TEATR KAMERALNY.

„Murzyn warszawski".

Komedja Słonimskiego „Murzyn Warszawski" dana będzie dziś o godzinie 5 po południu po cenach zniżonych oraz we środę wieczorem.

„Kokoty z towarzystwa"

Pełna aktualnej satyry i dyskretnego humoru angielska sztuka F. Lonsdale'a „Kokoty z towarzystwa" znalazły i w Łodzi, podobnie jak w Warszawie, głośny oddźwięk. Komedja dana będzie dziś wieczorem, jutro t. j. w poniedziałek i we wtorek.

KINO SPÓŁDZIELNI „Z DYMEM POŻARÓW".

Jeszcze jeden film „wojenny"? Nie, to film o wojnie. To apologja na cześć pokoju i potępienią, największej hańby ludzkości — wojny.

Oto przesłanki, jakiemi kierowali się twórcy nowego wspaniałego filmu francuskiego „La Grande Epreuve", wyświetlanego obecnie w kinie Spółdzielni. „Z dymem pożarów" jest tworem wyjątkowym, zasługującym ze wszechmiar na obejrzenie.

BAL PRACY.

Jak już zaznaczyliśmy w swoim czasie bal pracy został z powodu silnych mrozów i panującej grypy, odłożony. Bal odbędzie się w sobotę 9 marca w salonach Tow. Śpiewaczego, Piotrkowska 243.

Komitet balu nie zaprzestał starań, by program zabawy urozmaicić i wzbogacić.

Przygotowuje się szereg ciekawych atrakcji. Do tańca przygrywać będzie najlepszy w Łodzi jazz.

Opóźnione weksle
z powodu mrozów i śniegów.

Jak się dowiadujemy, wobec nienormalnej jeszcze komunikacji kolejowej i nieuprzątniętych warstw śnieżnych w niektórych połaciach kraju, ministerstwo poczt i telegrafów nadesłało do urzędu pocztowego okólnik, normujący postępowanie przy inkasowaniu należności za weksle płatne, w tych miejscowościach, względnie przesłane do inkasa z tych miejscowości.

Mianowicie, gdy zlecenie pocztowe z wekslami nadejdzie do urzędu pocztowego po trzecim dniu terminu zapłaty, na skutek opóźnienia, spowodowanego przerwą w komunikacji, urzędy powinny stwierdzić na wekslu termin nadejścia oraz powód opóźnienia. Adnotacje te dadzą możność dokonania czynności inkasowych mimo spóźnionej pory, kiedy weksle powinny już pójść do protestu.

Opóźnione weksle należy przedstawić do zapłaty i dopiero po odmowie uiszczenia sumy przez wystawcę należy dokonać protestu, (a).

Wyjazd prezydjum magistratu.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej P.P.S. na którem omawiana będzie sprawa projektu zmiany konstytucji. Na posiedzenie to z Łodzi wyjeżdżają poseł prez. Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, członkowie rady, oraz poseł Kowalski, senator Danielewicz, ławnik Purtal i p. Walczak mający prawo głosu doradczego. (l)

RESTAURACJA „OAZA" DANCING.

Wytworny lokal dancingu Oaza prowadzony pod nową dyrekcją wykazuje imponującą ruchliwość. Od 19 b. m. występuje tam znakomity humorysta polski Miecio Mirski oraz ulubiony tancerz rosyjski Jasik. Do tańców przygrywa pierwszorzędny zespół orkiestry argentyńskiej, który wykonywa najpopularniejsze ostatnie szlagiery. Kuchnia prowadzona pod kierownictwem znakomitego kuchmistrza stołecznego.

Ze szkoły kosmetycznej Anny Riedel.

Dnia 20 lutego odbyły się egzaminy dla abiturjentek Szkoły Kosmetycznej Anny Rydel w Łodzi, zatwierdzonej przez min. spraw wewn.

Szkołę ukończyły i prawo założenia gabinetu kosmetycznego uzyskały panie:

Brunszteinówna Elwira, Janowska Marja, Janiszewska Kazimiera, Kozłowska Nadzieja, Klajnert Ida, Mittler Teresa, Paszyńska Zofja, Skolimowska Henryka, Zdziechowska Lucylla.

STRAJK W FIRMIE „SETALANA"

W związku z wiadomością, zamieszczoną we wczorajszej prasie o strajku w łódzkiej fabryce wyrobów jedwabnych „Setalana" sp. akc., dowiadujemy się, iż zatarg powstał w skutek nieuwzględnienia przez zarząd firmy żądań podwyżkowych, wystawionych przez tkaczy.

KAPUSTA ZMIĘSEM GOTOWANA NA GĘSTO

Sparzoną świeżą kapustę wstawić razem z mięsem wieprzowem, nalać wody tyle, aby się przykryło, wkrajać cebulę i gotować, aż będzie miękkie. Przysmażyć słoninę z mąką i zaprawić. Następnie dodać dla polepszenia smaku kilka kropel znanej przyprawy Maggi'ego.

Casino.

—o—

Adjutant Cara.

Kapitalny obraz, który zamyka w sobie dwa bieguny dawnej Rosji: po wierzchu w błyszczących mundurach, po lśniących posadzkach balowych sal, w migocie brylantów, w chrzęście srebrnych ostróg przesuwa się świat dworski ostatnich Romanowych. Życie jest jednym barwnym i szalonym karnawałem. Dzień dzisiejszy budzi się na różach — a zasypia przy pełnych kielichach.

Ale w głębi huczy groza rzeczy nieznanych świat drugi: tych, którzy pod swe stopy cisnąć chcieli dotychczasowych triumfatorów. Po mrocznych zaułkach wre koszmarna praca wywrotowców, szarych nihilistów, czyhających na śmierć cara i zniszczenie znienawidzonego ustroju Rosji.

Kniaź Borys Kurbski świetny adjutant cara, będzie tym, który, przypadkowo zresztą, stanie na skrzyżowaniu obu dróg. On to będzie mimowolnym łącznikiem dwuch światów. A stanie się to wtedy, gdy serce jego zabije miłością ku Helenie, tajnej wspólniczce anarchistów, która pajęczą siecią intrygi i gorącemi ramionami bachantki zwiąże los pięknego oficera ze swoim.

Scena nieudanego zamachu na cara, kapitalne obrazy walk z anarchistami — duchowa walka adjutanta, w którym poczucie honoru ściera się z miłością ku kobiecie — oto momenty każące widzowi z napięciem śledzić akcję tego wspaniałego filmu. Wrażenie to potęguje jeszcze kapitalna gra I. Mozżuchina. Tytułowa rola rycerska i romantyczna najlepiej odpowiada indywidualności artysty, który też gra ją z nieprześcignioną maestrją.

Zagraniczna pożyczka budowlana

pod gwarancją solidarną kontrahentów i rządu jest najlepszym sposobem zażegnania mieszkaniowej nędzy.

Państwowy fundusz budowlany nie zaradzi brakowi mieszkań.

Niedawno magistrat m. Berlina, stwierdzając, że przyrost ludności m. Berlina za ostatni rok wymaga 30,000 nowych mieszkań, postanowił akcję rozbudowy przystosować do tego zapotrzebowania.

Jednocześnie uchwalił również i na przyszłość ustosunkowanie akcji budowlanej do przyrostu ludności.

Planowa i systematyczna akcja berlińskiego magistratu świadczy o racjonalnej gospodarce komunalnej, gdyż radykalnie usuwa głód mieszkaniowy.

Ale takie rozwiązanie kwestji mieszkaniowej, możliwe jest tylko tam, gdzie finanse własne na to pozwalają i możliwość uzyskania kredytu długoterminowego nie sprawia poważnych trudności.

Gdyby u nas w Łodzi chciano prowadzić podobną akcję i w ciągu najbliższych 4 lat stworzyć

dostateczną ilość oddzielnych pomieszczeń dla rodzin,

które mieszkań nie posiadają i dla tych rodzin, które w międzyczasie powstaną, licząc po dwie osoby na jedną izbę, należałoby na ten cel przeznaczyć około jednego miljarda złotych.

A wynika to z następującego obliczenia opartego na danych statystycznych.

Przy obecnej ilości mieszkańców, któ ra wyraża się cyfrą około 600,000 mamy 110,000 mieszkań z ilością izb łącznie 200 tysięcy, czyli po 3 osoby na jedną izbę.

Jeżeli plan budowlany opracować, licząc po 2 osoby na jedną izbę, brak jest 100,000 izb czyli 50,000 mieszkań dwuizbowych.

Do tego należy doliczyć

normalny przyrost ludności

licząc po 8000 rodzin rocznie czyli około 30,000 tysięcy w okresie 4-letnim a zatem łączny brak mieszkań wyniesie po 4 latach okrągłe 80,000.

Rozbudowa w obecnych ramach daje około 500 mieszkań rocznie — cyfrę bardzo minimalną, która prawie żadnego wpływu na łagodzenie głodu mieszkaniowego nie ma.

Koszt budowy dwupokojowego mieszkania nie licząc terenu, wynosi w blokach około 13,00 złotych, a zatem 80,000 mieszkań wyniosą conajmniej około jednego miljarda złotych.

Jeżeli

PLAN ROZBUDOWY

w powyższym zakresie rozłożyć na 4 lata, to rocznie trzeba będzie na ten cel wydatkować około 250,000,000 zł. a z państwowego funduszu rozbudowy Łódź otrzymuje rocznie śmiesznie nikłą sumę w porównaniu z faktyczną potrzebą: mianowicie 8 czy 9 miljonów złotych.

Jak widzimy więc, państwowy fundusz rozbudowy w obecnych rozmiarach nie tylko nie zdoła zwalczyć i usunąć głodu mieszkaniowego, lecz nawet nie zdoła utrzymać go w obecnych ramach nie zdoła wstrzymać zbliżającej się katastrofy mieszkaniowej.

Gminy Berlina i Wiednia zaciągają na cele budowlane olbrzymie sumy pożyczkowe i spłacają odsetki łącznie z amortyzacją z podatków, bezpośrednich opłacanych w Berlinie przeważnie przez lokatorów, a we Wiedniu przez właścicieli nieruchomości.

W Berlinie w tym celu podwyższono komorne, które wynosi obecnie 120 proc. w stosunku do przedwojennego komornego, a we Wiedniu komorne nie jest wyższe od przedwojennego, ale zato cały dochód netto, właścicieli nieruchomości zabiera gmina na cele budowlane.

Różnica polega na tem, *że system berliński nikogo ani lokatora, ani właściciela nieruchomości nie krzywdzi podczas gdy system wiedeński zasady własności podważa.*

Rezultat jest ten, że w Berlinie inicjatywa prywatna rozwija dość poważną akcję budowlaną, natomiast we Wiedniu prócz socjalistycznego magistratu żaden przedsiębiorca budowlany nic nie buduje.

U nas w Polsce ustawa o rozbudowie miast jest dość liberalna, gdyż

dąży do pobudzenia inicjatywy prywatnej

przy pomocy państwowego funduszu rozbudowy przez stosowanie wszelkich ulg stemplowych i podatkowych, a głównie udzielaniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego gwarancji przy otrzymaniu kredytów zagranicznych w myśl artykułu 28 ust. o rozbudowie miast.

I rzeczywiście jedynie prywatna inicjatywa przy wydatnych kredytach zagranicznych prowadzić może do pożądanych rezultatów.

Przy dzisiejszym układzie stosunków gospodarczych pożyczkę zagraniczną na odpowiednich warunkach uzyskać może li tylko poważna grupa gospodarcza, jak n. p. zrzeszenia organizacji właścicieli nieruchomości łącznie z organizacjami kredytowemi.

Solidarna gwarancja kontrahentów oraz gwarancja rządowa zapewniłaby niewątpliwie tego rodzaju antepryzie pożyczkowej powodzenie, które dałoby możność prowadzenia akcji budowlanej w ramach faktycznej potrzeby.

I aczkolwiek doradca finansowy p. Devey pożyczki na cele budowlane zakwalifikował do kategorji kredytów pozbawionych charakteru inwestycji produktywnych, należy przypuszczać, że nie miał na myśli inwestycji budowlanych powstających z inicjatywy prywatnej. Dach nad głową w domu wybudowanym przez inicjatywę prywatną jest niewątpliwie czynnikiem pozytywnym nie tylko pod względem socjalnym, ale też i finansowym. Stwarza bowiem kadry ludzi mających spokojny kąt, a z drugiej strony jest interesem równie rentującym, jak każde inne przedsiębiorstwo prowadzone na zasadach handlowych. W szerokim więc słowa znaczeniu budowa domów jest bezwarunkowo inwestycją produktywną.

I. BIALER.
radny m. Łodzi.

Podatki i dodatki budowlane.

Tworzenie „Funduszu Budowlanego".—Akcja protestacyjna przeciw nowym ciężarom.

Czy można wycofać część kapitałów obrotowych społeczeństwa.

Oprócz projektowanej przez rząd podwyżki komornego na rzecz funduszu budowlanego, mają być wprowadzone specjalne podatki na zasilenie akcji budowlanej. Projektuje się ustanowienie podatku od wzrostu wartości nieruchomości (od 10 do 40 proc. różnicy wartości), z dodatkiem od 5 do 50 proc. od domów, które będą sprzedane przed upływem 5 lat. Ponadto ma być wprowadzony podwyższony podatek od placów niezabudowanych (1 do 1 i pół proc. wartości, zależnie od wielkości miasta).

Pożyczki na budowę wydawane z „Funduszu budowlanego" mają być oprocentowane wraz z amortyzacją na 4 procent.

Według przewidywań rządu z funduszu budowlanego będzie można wybudować 290 tys. izb w ciągu 10 lat.

Przedewszystkiem popierać się ma budowę mieszkań małych, 60 proc. wpływów „Funduszu budowlanego" przeznacza się na pożyczki na budowę mieszkań dwuizbowych (pokój z kuchnią), 20 proc. — 3-izbowych, i 20 proc. — 4-izbowych.

Rząd obiicza, że z funduszu budowlanego możnaby jeszcze w roku bież. wybudować 4 tys. izb.

Komorne w nowych domach, wybudowanych dzięki kredytom z funduszu budowlanego będzie określone ustawowo, tak samo jak w domach starych. Lokatorzy tych domów będą również płacili dodatki do komornego na fundusz budowlany.

Przeciw rządowemu projektowi budowlanemu protestuje telegraficznie tow. „Lokator".

W związku z omawianym na posiedzeniu rady ministrów projektem funduszu budowlanego, towarzystwo „Lokator" wysłało wczoraj telegramy do pp. premjera Bartla, ministrów skarbu, robót publicznych i spraw wewnętrznych, oraz do marszałków sejmu i senatu.

Towarzystwo „Lokator" protestuje przeciwko podwyższeniu komornego i tak już bardzo wysokiego, oraz domaga się przyznawania pożyczek tylko na budowę małych mieszkań, oprocentowania niskiego tych pożyczek do 3 proc. i ustalenia komornego w nowych domach przez magistrat w porozumieniu z organizacjami lokatorskiemi. (b)

⁂

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe pracowników fizycznych i umysłowych zdecydowały przeprowadzić akcję protestacyjną przeciw projektowi jakichkolwiek dalszych podwyżek komornego, dla celów rozbudowy. W najbliższych dniach złożony będzie rządowi memorjał wskazujący na to, że podwyżka ta spowoduje wzrost drożyzny. (—)

⁂

Sprawa opodatkowania na rzecz funduszu budowlanego jest sprawą poważną i ogromnie głęboko zatrącającą o całokształt problemów socjalnych w Polsce.

Istniały już rozmaite sposoby ożywienia ruchu budowlanego i każdy z tych sposobów w danym momencie polecano, jako jedyny i najlepszy, po to tylko, aby po pewnym czasie okazało się, że ten sposób nie nadaje się do urzeczywistnienia i trzeba szukać innych dróg.

Wydaje nam się, że tak samo będzie i tym razem. Biorąc rzecz na chłodno i z punktu widzenia czysto gospodarczego, musimy stwierdzić, że cele budowlane są celami nawskoś inwestycyjnemi. Olbrzymie opodatkowanie na rzecz funduszu budowlanego — to nic innego, jak chęć

WYCOFANIA CZĘŚCI KAPITAŁU OBROTOWEGO

i inwestowania go. Czy mamy kapitału obrotowego zbyt wiele? Czy mamy jakiekolwiek bądź rezerwy? Nie!

Cierpimy raczej na kolosalny brak kapitału obrotowego, a odbija się to boleśnie na całej naszej gospodarce, powodując w pierwszym rzędzie niedokrwistość kredytową i drożyznę kredytu. Z tych skąpych zapasów, jakie posiadamy, chcemy jeszcze wycofać część i to bardzo znaczną! Dlatego też z punktu widzenia ekonomicznego uważamy, że cała ta akcja, mająca na celu inwestycje budowlane musi spalić na panewce.

Pozostają jeszcze inne momenty, a przedewszystkiem brak zaufania społeczeństwa do jakiejkolwiek bądź etatyzacji. Przecież tworzenie funduszu budowlanego to nic innego, jak nowy atak idei etatystycznych! Obawiamy się, że będzie znów zbyt wiele kosztów administracyjnych, że do sprawy może się wedrzeć protekcja i polityka. Jesteśmy pewni, że gdyby podwyżka komornego szła na rzecz właścicieli nieruchomości, czyli, że gdyby wzmożono rentowność domów, a równocześnie wynaleziono skądkolwiek kredyty budowlane, z pewnością na pierwsze miejsce wysunęłaby się prywatna inicjatywa budowlana.

Nie wierzymy w żadne cuda. Polska nie ma kapitału n budowanie. Jeżeli nie otrzyma go dziś z pożyczki zagranicznej — nie będzie go miała wcale, przynajmniej w najbliższym czasie.

Oto jest prosta prawda ekonomiczna, a wszystko to co idzie przeciwko tej prawdzie mimo swych łudzących kształtów, mimo zewnętrznego blichtru, jest niczem innem jak fantasmagorją.

RADJOPROGRAM

NIEDZIELA, 24 LUTEGO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry wileńskiej. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 1400 — 15.00 Odczyty. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny. 15.15 — 17.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.30 — 17.55 Odczyt p. t. „O kształceniu uczuć obywatelskich. 17.55 — 18.20 „Z przeżyć i dziejów narodu" wygł. prof. Henryk Mościcki. 18.20 — 19.00 Audycja ludowa. 19.20 — 19.45 Odczyt z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid" p. t. „Meczety Kairu". 19.15 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20,30 — 21.10 Koncert wieczorny. 21.10 — 21.25 Kwadrans literacki. 21.25 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo-meteor. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

KURSY SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA

Celem zasilenia kadr sióstr rezerwy Czerwonego Krzyża, oraz przygotowania personelu pielęgniarskiego zdolnego do pracy pomocniczej w szpitalach i zakładach sanitarnych okręg łódzki rozpoczyna w pierwszych dniach marca kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs teoretyczny odbywać się będzie w godzinach wieczorowych i trwać będzie przez 3-miesiące.

Na kursy przyjmowane będą kobiety w wieku od lat 18 — 40; posiadające świadectwo z ukończenia 4 klas szkoły średniej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Absolwentki kursu muszą złożyć zobowiązanie, że stawią się na każde żądanie Czerwonego Krzyża w razie konieczności. Opłata za kurs wynosi zł. 10 Dla wolnych słuchaczek, które nie złożą wymienionej deklaracji opłata za kurs wynosić będzie 40 złotych. Po skończonym kursie złożeniu egzaminu i odbyciu praktyki szpitalnej zaliczona zostanie do sióstr rezerwy Czerwonego Krzyża.

Podanie z załączonem własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw szkolnych należy składać do biura okręgu łódzkiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 96, w godz. od 9 — 2 pp. do dnia 3 marca r. b.

Wielka loterja lotnicza.

Każdy obywatel Rzeczypospolitej, któremu leży na sercu bezpieczeństwo Ojczyzny, jest obowiązany nabyć przynajmniej jeden los **wielkiej loterji lotniczej**, z której dochód jest przeznaczony na budowę **pierwszej cywilnej szkoły pilotów.**

L. O. P. P. organizując tę loterję, daje Wam, Obywatele, sposobność przyczynienia się do wzmożenia obrony kraju, a jednocześnie umożliwia każdemu szybkie wzbogacenie się, albowiem szczęśliwy los może **wygrać majątek** ziemski w cenie 150.000 zł., samochody, umeblowanie, narzędzia rolnicze lub inny cenny fant. Cena losu 1 zł.

Spieszcie po losy do Komitetu Wojewódzkiego P. O. P. P., Łódź, ul. Piotrkowska 67, prawa oficyna parter.

NOMINACJE W SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Postanowieniem p. ministra sprawiedliwości z dnia 31 stycznia b. r. starszy sekretarz sądu w Łodzi p. Adam Jaroszyński został mianowany naczelnym sekretarzem w VII stopniu służbowym w sądzie okręgowym w Łodzi.

Postanowieniem p. ministra sprawiedliwości z dna 6 lutego b. r. zamianowany został starszy sekretarz sądu okręgowego w Łodzi p. Ludwik Hollas komornikiem przy sądzie grodzkim w okręgu sądowym łódzkim.

Sprostowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na mocy art. 32 i 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ustaw Rzplitej Polskiej Nr. 1 z roku 1928, poz. 1) uprzejmie proszę Szanownego Pana o umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma — w związku ze sprawozdaniem sądowem p. t. „Za grzechy popełnione we Francji" na stronicy 9 Nr. 49 „Ilustrowanej Republiki" z dnia 19 lutego 1929 r. — następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakobym przyznał się do winy i jakobym tłumaczył się na rozprawie sądowej w sposób następujący: „Zarabiałem we Francji bardzo mało, nie miałem wprost z czego żyć. Chciałem wrócić do kraju, ale nie miałem pieniędzy. Robotnicy, którzy razem ze mną, pracowali, namówili mnie do kradzieży. Uległem im. —

2) Prawdą natomiast jest, że na rozprawie sądowej do winy się nie przyznałem (sprawa Nr. I 4 K. 1222/28, że w celu udowodnienia niewinności swej powołałem się na zeznania świadków: Matyldy Lesage, Marji Mercier, Matyldy Grebert, Franciszka Konterowicza i Augusta Leger, którzy zbadani we Francji w sposób kategoryczny ustalili, iż właśnie Artur Gillot był sprawcą inkryminowanej mi kradzieży.

3) Prawdą jest również, że powyżej wymienieni przezemnie świadkowie, zamieszkali we Francji, nie przybyli na rozprawę sądową li tylko wskutek znacznej odległości miejsca ich pobytu, skutkiem czego, oczywiście, nie byłem w możności wyzyskać należycie wszystkich środków obrony.

Z poważaniem
Franciszek Kosiński.

Łódź, dnia 23 lutego 1929 r.

Wielka kradzież jedwabiu
za 100.000 złotych.

Z Warszawy donoszą.

Na komorę celną zajechał z dworca głównego towarowego — pociąg. Urzędnicy celni badając plomby wagonów powzięli podejrzenie co do plomby wagonu nr. 183.467. Gdy otworzono wagon, stwierdzono brak 3 skrzyń jedwabiu — wartości 100.000 zł.

Okazało się, że plomba była w pewnem miejscu przecięta i dyskretnie zamaskowana drucikami.

Kradzież została prawdopodobnie dokonana jeszcze na dworcu głównym. Do kogo należał skradziony jedwab — narazie nie stwierdzono.

ZNOWU NA ULICACH OGONKI.

Niedawno temu, idąc ulicami Łodzi, można było oglądać całe grupy ludzi, stojących w sążnistych ogonkach. Wczesna pora, mróz... Na co ci ludzie mogą czekać?

Wyszliśmy już chwała Bogu, ze smutnej pamięci „ogonkowych" czasów, kiedy pod piekarniami i sklepami spożywczemi stały sznury zziębniętych postaci. A więc...

Spójrzmy na szyld — Kolektura Loterji „SAMUEL WEINBERG", Łódź, Piotrkowska 58. Zagadka się wyjaśniła.

Oto setki i tysiące osób grających na loterji gremjalnie rzuciły się do tej znanej w Łodzi szczęśliwej kolektury na odnowienie losów do piątej klasy. To też firma „SAMUEL WEINBERG" tego dnia nie siada, nie jada lecz uprzejmie i sprawnie załatwia swych klijentów.

POD KOŁAMI DOROŻKI.

Wczoraj przy ul. Nowomiejskiej 12 przejechany został przez dorożkę 14-letni Szmul Józefowicz. Chłopiec przechodził przez jezdnię nieostrożnie i wpadł pod konia, odnosząc ogólne obrażenia ciała. (p)

KOMUNIKAT P.P.S. FRAKCJI REW.

Łódzka organizacja P. P. S. dawna frakcja rewol. nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Wkrótce po utworzeniu na terenie Łodzi samodzielnej grupy P. P. S. fr. rewol. wszystkie wysiłki O. K. R. P. P. S. skoncentrowane zostały w kierunku rozbicia tworzącej się partji wszelkiemi środkami. Do rzędu ludzi nasłanych, mających na celu rozbicie naszej roboty należeli — stwierdzamy to bezwzględnie — Jan Skoiński i Władysław Wojdeł.

Spostrzegliśmy się rychło co do ich roli. Po kilkunastu dniach ich działalności zostali oni ujawnieni i d. 21 b. m. uchwałą prezydjum P.P.S. daw. frakcji rewol. zostali zawieszeni w prawach członków, a d. 23 b. m. skreśleni z listy członków.
wieszeni w prawach członków, a d. 23 b. m. skreśleni z listy członków.

Śpieszymy zawiadomić o tem opinję publiczną, a zwłaszcza klasę pracującą, gdyż zapewne nie zaprzestaną oni dalszej destrukcyjnej roboty wśród rzesz pracujących zwłaszcza dzielnicy Bałuckiej, gdzie obaj są nauczycielami na kursach wieczorowych.

Prezydjum P.P.S. dawnej Frakcji Rewolucyjnej
A. Graczyk, S. Płuciennik, Br. Hanczke.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

B. P.

SAMUELOWI HERSZLIKOWI

w szczególności Zarządowi Towarzystwa Bykur Cholim i Komitetowi Uzdrowiska składa z głębi zbolałego serca „Bóg Zapłać"

Rodzina.

Z powodu zgonu

ś. † p.

Joanny Emmy KLIKAR

wyraża Szefowi swemu p. Oskarowi Klikarowi oraz Rodzinie Jego serdeczny żal i współczucie

Personel firmy „Klikar i Meyer".

Spirytyzm i okultyzm.

Naukowa krytyka przesądów i ziarno prawdy na dnie blagi.

Od czasu wojny światowej wszystkie społeczeństwa najrozmaitszych krajów nurtują jakieś prądy mistyczne, zwłaszcza wyższe warstwy intelektualne, co znajduje swój wyraz w większem zainteresowaniu „wiedzą tajemną", oraz zjawiskami metapsychicznemi.

Prasa wszystkich odcieni często zabiera głos w tej sprawie, opisując seanse spirytystyczne z mniej, lub więcej sławnemi nazwiskami medjów krajowego chowu (a la ś. p. Guzik) względnie z gwiazdami zagranicznemi.

Terminy techniczne w rodzaju: „metapsychika", „parapsychika", „ciała astralne", „medjalność", „medjum" etc. padają gęsto wśród publiczności, lecz niewiele tylko osób zdaje sobie dokładnie sprawę z tego co to jest właściwie spirytyzm i na czem on polega; czy jest to naprawdę czysta nauka, czy też wyrafinowana blaga?

Mamy już dziś kolosalną literaturę metapsychiczną naukową i beletrystyczną, *mamy nawet 2 szkoły okultyzmu amerykańską i europejską* mamy na czele tego ruchu najwybitniejsze nazwiska uczonych i literatów, a mimo to sprawa ta jest jeszcze ciągle w powijakach. Ciemności egipskie i najokropniejsze zabobony — oto atmosfera, otaczająca spirytyzm, a opinja publiczna i chce i boi się zbliżenia, by nie narazić na szwank swego odwiecznego prestiżu.

Sądzimy przeto, iż przedstawienie całokształtu tej sprawy rzeczowo, w ramach ściśle naukowych, zainteresować może szerokie sfery naszego społeczeństwa.

Otóż już same nazwy: spirytyzm — (Spirytus - duch) i okultyzm — (od occul - ukryty, utajony) wskazują na to, iż chodzi tu o coś ukrytego przed wzrokiem fizycznym człowieka, że chodzi tu o „duchy", które według głębokiej wiary ludzi religijnych żyją i po śmierci ciała ukazywać się mogą w postaci realnej niektórym osobom w specjalnych warunkach: jest to t. zw. *materjalizacja duchów*. Zapatrywania ludzi na tę kwestję mają wybitny charakter indywidualnego zabarwienia, w zależności od intelektu danego osobnika. Naogół jednak podzielić możemy ludzi w stosunku ich do spirytyzmu na 4 kategorje: 1) *bezwzględnie wierzących*, 2) *przekonanych w prawdziwość* zjawisk metapsychicznych, 3) *jeszcze nie przekonanych* i 4) *negatywistów* (bezwzględnie niewierzących). Trudno coprawda się dziwić sceptykom, gdyż nigdzie bodaj niema tak szerokiego pola do popisu oszust zawodowy, jak w tej dziedzinie. To też rozmaite sztuczki kuglarskie i wyrafinowane oszustwa są tu na porządku... nocnym (seanse odbywają się zazwyczaj w ciemności).

Zasadniczo dzielimy fenomeny parapsychologiczne na 2 główne kategorje: 1) fizyczne, czyli medjumistyczno - fizykalne i 2) *parapsychiczne*. Najwięcej sporów i wątpliwości budzi grupa pierwszych, gdyż *dotychczas mimo usilnych starań ze strony przedstawicieli oficjalnej nauki, nie udało się zdobyć zupełnie objektywnego materjału, który by nas przekonał o realnem istnieniu tych zjawisk!*

I tu, jak i wszędzie uczeni nie uzgodnili dotychczas swych poglądów. Amerykańsko - angielska szkoła różni się zasadniczo od francusko - niemieckiej. Pierwsza (ameryk.) pracuje krytycznie w pełnej świadomości swej odpowiedzialności; druga zaś, której przedstawicielem był zmarły w tych dniach w Niemczech Dr. Schreuck - Notzing, stara się zatuszować wszelką niedokładność, mierząc bezapelacyjnie, a często i bezkrytycznie wszystkie zjawiska medjalne. *Prawdziwa wiedza nie boi się prawdy, gdyż jej zadaniem jest właśnie wykrycie, prawdy;* to też chętnie przyjmuje wszelką rzeczową i fachową krytykę. Oczywiście, że najlżej jest skrytykować coś ironicznym uśmiechem, lub pogardliwym ruchem ramion, ale taka krytyka niczego nie tłumaczy, oprócz ubóstwa duchowego podobnych „krytyków".

Największe prawdy, uznane dziś powszechnie i znane nawet naszym milusińskim, zwalczano przy ich powstaniu z niebywałą namiętnością. Żadna nowość nie przyjęła się odrazu, a wynalazców niekiedy spotykała śmierć jako jedyna nagroda za trudy całego życia. Chrystusa ukrzyżowano za jego nowe objawienia, Sokratesa otruto, a Krzysztofa Kolumba obłożono klątwą za to, iż twierdził, że ziemia jest okrągła. Napoleon kpił z Fultona — wynalazcy statku parowego, który umarł w nędzy, a zastępca Edisona, demonstrując w 1878 r. w Akademji naukowej w Paryżu, wynaleziony przez tegoż, fonograf, omal niezostał obity. „Łotrze! Sądzisz, że my damy się oszukać brzuchomówcy?" — wołał z oburzeniem do niego jeden z uczonych. Przykładów takich można mnożyć bez liku. Taka prosta i jasna dziś dla każdego laika rzecz, jak krążenie krwi, wymagała długich lat, zanim udało się Horvey'owi przekonać o tem świat lekarski, dopiero w 1628 r., a wszak medycyna już istniała przed Chrystusem. Jednem słowem inercja umysłowa cechuje oficjalną naukę po wszystkie czasy i we wszystkich dziejach postępu ludzkości; *nauka i jej najwybitniejsi przedstawiciele stawiali zawsze i stawiają nadal tępy opór wszystkiemu co nowe, dlatego tylko, że nowe.*

Nie trzeba szukać daleko, aby znaleźć dowody tego twierdzenia; *wystarczy wspomnieć jak przyjęto w sferach naukowych psychoanilizę Freuda, teorję względności Einsteina*, a wreszcie jak wyższe warstwy intelektualne przyjęły w 1914 r. idee Piłsudskiego.

W stosunku do okultyzmu spotykamy się ze specjalną niechęcią, a to z racji oszustw, które na tem polu bujnie się rozpleniły. Już samo milieu wśród którego odbywają się seanse, medjum, często kroć podejrzanego pochodzenia, ciemności niezbędny warunek — wszystko to razem nie wzbudza coprawda zaufania i nie daje gwarancji naukowego objektywizmu. Doświadczenie zresztą poucza nas, że *nawet najsłynniejsi uczeni padają w końcu ofiarą oszukańczych manipulacji medjów*. Dowiódł tego najefektowniej nasz rodzimy, na cały świat sławny, niedawno zmarły Guzik — medjum, które nie tylko u nas „pracowało", lecz nawet w paryskim Instytucie Metapsychicznym.

Światowa jego sława nie przeszkadzała mu bynajmniej „pomagać" sobie kończynami podczas seansów co uskuteczniał z niebywałą wprost zręcznością, aż wreszcie został zdemaskowany i odtransportowany do rodzimych pieleszy.

Nic przeto dziwnego, jeśli uczeni tej miary co Dougall, Dr. Prince (Boston), Dingmall, Sidgwick i inni przedstawiciele amerykańskiej i angielskiej nauki oświadczają, że nie są przekonani, co do prawdziwości fenomenów fizykalno - medjumistycznych. Są jednak inni uczeni wśród których nie brak niezaprzeczonych powag naukowych, jak naprzykład. Crookes, Zöllner, Ostwald, Crawford Richet, Lombroso, Flammarion, Geley, Meterlinck i wielu, wielu innych, którzy święcie wierzą w prawdziwość opisanych zjawisk medjumistycznych.

Oczywiście, że fenomeny te stawiają na głowie wszystkie aksjomaty naszej wiedzy ścisłej, która tak pięknie wszystko definjuje, opisuje, klasyfikuje etc. Trzeba jednak przyznać, że *mimo całej naszej wiedzy nie umiemy sobie wytłumaczyć nie tylko cudu stawania się człowieka, ale nawet formowanie się jajka kurzego*, lub rośnięcie pospolitej trawy jest przecież dotychczas dla naszego mózgu niezbadaną tajemnicą; są to poprostu cuda, których nie zauważamy wskutek chronicznego przyzwyczajenia do nich. *Społeczne zaś znaczenie okultyzmu leży oczywiście nie w tem, aby się „stoliki kręciły lub pukały"*, a w tem, że człowiek nowoczesny pozbawiony doszczętnie wiary i w Boga i w djabła, pozbywszy się strachu i skrupułów „popuszcza sobie pasa", nie licząc się z nikim i z niczem, chyba tylko z kodeksem karnym.

Otóż tak „wyzwolony" człowiek, zastanowiwszy się, przychodzi w końcu do wniosku, że... może jednak... coś tam... któż to wie... co w rezultacie każe mu głębiej patrzeć w siebie i w życie. *Budzi się więc poczucie odpowiedzialności, za życie obecne, chęć pokierowania swem życiem tak, aby móc ze spokojem patrzeć w „przyszłość", która według okultyzmu niewątpliwie istnieje*, a jak wielkie znaczenie etyczno - społeczne ma taki światopogląd zrozumie to każdy z łatwością. Mens agitat molem!

Dr. Paweł Klinger.

Układ pojednawczy firmy „Ryszard Pfeifer".

W czerwcu r. ub. Ryszard Pfeifer, właściciel składu materjałów przy ulicy Nawrot 13 prosił wydział handlowy sądu okręgowego o udzielenie mu odroczenia wypłat. Z załączonego przezeń bilansu wynikało, że aktywa firmy wynosiły 187.000 zł., a passywa 93.000 zł. Przewyżka aktywów wynosiła wobec tego 94.000 zł. Sąd uznał w tych warunkach za słuszne udzielenie odroczenia wypłat i na nadzorcę wyznaczył adw. Forellego.

Na skutek stałej poprawy stanu interesów przedsiębiorstwa Ryszard Pfeifer wystąpił we wrześniu ub. r. z propozycjami otwarcia postępowania układowego, celem zawarcia układu z wierzycielami.

Sąd przychylił się i tym razem do jego prośby. Na zebraniu wierzycieli więcej niż połowa wierzycieli reprezentujących 86.000 wierzytelności na sumę 120 tysięcy zł., a więc więcej niż wymagane przez rozporządzenie Prezydenta 2/3 oświadczyło się za układem proponowanym przez Ryszarda Pfeiffer. W myśl postanowień układu właściciel dłużniczej firmy zobowiązał się spłacić jednorazowo długi pełnej wysokości po upływie dwu lat. Na ostatniem posiedzeniu wydziału handlowego przy sądzie okręgowym w Łodzi, sąd pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hercberga, w asystencji sędziów handlowych Raporta i Żmigroda układ ów zatwierdził.

(p)

KOMUNIKAT KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.

Grono peowiaków wraz z zarządem głównym likwidującej się Polskiej Organizacji Wolności postanowiło założyć Związek Peowiaków i w tym celu zwołuje do Warszawy zjazd organizacyjny na dzień 17 marca b. r.

W zjeździe mają prawo uczestniczyć b. peowiacy, mogący się wylegitymować dyplomem krzyża P. O. W., względnie jakąkolwiek legitymacją, stwierdzającą przynależność do b. Polskiej Organizacji Wojskowej, oraz członkowie Polskiej Organizacji Wolności, należący do organizacji od roku 1922, których przynależność zweryfikuje Zarząd Główny P. O. Wolności.

Wzywamy wszystkich peowiaków by jaknajliczniej stawili się na Zjazd, celem zrzeszenia się dla dalszej twórczej pracy, dla dobra ogółu i potęgi Rzeczypospolitej.

W celu zapewnienia odpowiedniej ilości kwater dla przyjezdnych, należy nadsyłać zgłoszenia na zjazd do dnia 11 marca b. r. Kwatery będą przygotowane tylko dla nadsyłających zgłoszenia w powyższym terminie. Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu Głównego P. O. Wolności, ul. Hoża 54, m. 7.

Za komitet organizacyjny
(—) POS. MARJAN KOŚCIAŁKOWSKI
(—) POS. ADAM KOC
(—) POS. JANUSZ JĘDRZEJEWICZ
(—) HALINA JAROSZEWICZOWA
(—) BUDZYŃSKI
(—) JAN POHOSKI.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
24 lutego 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
24 lutego 192

Atmosfera krachu.

Możliwość grożącego kryzysu nie byłaby niepokojącą gdyby przemysł ze swej strony poczynił kroki, które można by uznać za pozytywne posunięcia w dziedzinie ułożenia programu produkcyjnego.

Kartel przędzalników, planowany, jako jedna z faz, zmierzających do uzdrowienia stosunków, zawiódł w zupełności. Dzisiaj pewnem jest, iż o ile zrzeszenie przędzalników bawełnianych nie rozpadnie się, to napewno nie wywrze żadnego wpływu na ukształtowanie się rynku przędzy, w ciągu sezonu letniego. Szkoda iż organizacja kartelu została fałszywie ujęta i doprowadzono do tego, iż w chwili obecnej nie jest on w stanie skontrolować rynku, ani pod względem podaży ani też pod względem cen.

O wiele gorzej jeszcze może ukształtować się sytuacja na rynku tkanin, gdzie wielka ilość producentów oraz różnolitość gatunków jest przyczyną, utrudniającą porozumienie. W tym stanie, gdy — z przyczyn, poruszonych we wczorajszej „Republice", z których warunki atmosferyczne są najistotniejsze— wybuch kryzysu jest nieomal nieunikniony, należy z jednej strony zastanowić się nad sposobm stępienia jego ostrza, z drugiej nad koniecznością podjęcia kroków, celem usunięcia dotychczasowego braku programu, w dziedzinie produkcji.

Zniknięcie pewnych drobnych przedsiębiorstw manufakturowych nie jest z punktu widzenia ogólnego czynnikiem, mogącym odbić się ujemnie na włókiennictwie. Oczywiście oznaczać będzie ono zniszczenie egzystencyj szeregu rodzin i wpłynie ujemnie na ukształtowanie się bilansów włókienniczych za rok 1929; nie będzie jednakowoż czynnikiem o kapitalnem znaczeniu. Możnaby nawet twierdzić, iż z punktu widzenia utrzymania racjonalnej struktury rynku, od czasu do czasu powinno następować pewne przefiltrowanie wśród kupiectwa, eliminując żywioły słabe, nieposiadające pozytywnej twórczej wartosci gospodarczej.

O wiele gorzej ukształtowałaby się sytuacja, gdyby sprawdziły się informacje, dotyczące zachwiania się jednej z największych hurtowni manufakturowych w Łodzi. Pogłoski, które powstały przed miesiącem, utrzymują się coraz bardziej uporczywie i zdają się nabierać wszelkich znamion prawdopodobieństwa. Wiadoma firma hurtownicza nie jest w stanie pokryć długu otwartego, wynoszącego w jednym z największych tutejszych koncernów rodzinnych około **pół miljona dolarów. Jest to bardzo poważna suma, gdyż wynosi nieomal jeden procent wartości produkcji rocznej całego przemysłu bawełnianego w okręgu łódzkim.**

Pozatem mówi się o zachwianiu się jednej, uchodzącej dotychczas za mocną, fabryki bawełnianej oraz szeregu fabryk jedwabnych. Sprawy te przestają być czynnikami dotyczącymi kilku firm, ale ze względu na rozmiar pasywów mogą stać się czynnikiem, który spowoduje szereg skutków wtórnych.

Jak zaznaczyliśmy, należy wszystko uczynić, aby stępić ostrze przypuszczalnego kryzysu. Osiągnąć będzie można to tylko w ten sposób, iż związki, których członkami są zainteresowane firmy, czy też izba handlowo - przemysłowa, o ile czuje się już na siłach do podejmowania się tak poważnych zadań i stworzą syndykaty, których zadaniem będzie czy też udzielanie przejściowej pomocy zachwianym firmom, o ile posiadają zdrowe podstawy dla dalszego bytu, czy też przeprowadzenie likwidacji w sposób, zmniejszający do minimum zakres następstw wtórnych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż bankructwo hurtowni, która w dniu dzisiejszym jednemu tylko dostawcy winna jest pół miljona dolarów, może spowodować, iż szereg jej dłużników, t. j. mniejszych kupców zarazi się tym przykładem i przestanie bez uzasadnionej przyczyny płacić swe zobowiązania. Przykłady takie mieliśmy w czasie kryzysu roku 1925.

Wszystko to, co dzisiaj jeszcze jest pogłoską — bo któż przyznaje się chętnie do bankructwa — może być jutro faktem. Wówczas za późno będzie na organizowanie akcji gdy niektórzy stracą możność trzeźwego oceniania sytuacji.

Prócz akcji zapobiegawczej drugim istotnym czynnikiem w przeprowadzeniu sanacji rynku manufakturowego jest ograniczenie produkcji tkanin letnich. Trzeba się oswoić z myślą, iż natężenie tranzakcji w najbliższych miesiącach nie może wyrównać luki, wytworzonej przez zastój w styczniu i lutym.

Przemysłowcy— tkacze powinni być odstraszeni przykładem kartelu, który zawiódł zupełnie, wskutek wzajemnej nieszczerości kontrahentów. Chęć podejścia jednego przez drugiego, spowodowała w rezultacie zupełne załamanie się rynku przędzy.

Czy nie jest to zbyt wymowny przykład, iż rynkiem rządzi tylko podaż i popyt, a zwiększanie podaży prowadzi do krachów?

Ostrożnie więc z produkcją na sezon letni, gdy cała Łódź manufakturowa zaczyna czuć — **atmosferę krachu.**

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Zakończenie sanacji Banku Handlowego w Łodzi.

Podwyższenie kapitału do 4 i pół mil. zł.—Likwidacja przedwojennych długów.—Londyńska grupa sir Goschena przejęła akcji za 2 mil. zł.—Polski charakter banku zostanie utrzymany.

100.000 funtów szterl. nowego kredytu.

Delegacja Banku Handlowego w Łodzi w osobach pp. d-ra Alfreda Biedermana, konsula Adama Osera oraz dyr. Tadeusza Szulborskiego zawarła ostatnio w Londynie umowę z reprezentacją londyńskich accepting banków, finalizującą ostateczną sanację finansową tej najstarszej obecnie istniejącej łódzkiej placówki bankowej.

Delegacja podpisała układ, z Sir Harrym Goschenem na zasadzie którego, banki akceptowe będące wierzycielami Banku Handlowego w Łodzi z okresu przedwojennego, otrzymają wzamian swoich wierzytelności akcje w wysokości 2 miljonów zł.

W TEN SPOSÓB DOTYCHCZASOWY KAPITAŁ, WYNOSZĄCY DWA I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH ZOSTANIE PODNIESIONY DO SUMY OKOŁO 4 i PÓŁ MILJONÓW ZŁOTYCH.

Pozostały dług wynoszący obecnie około 55 tys. funtów szterlingów zostanie również wyrównany w drodze przyjęcia przez grupę angielską następnych emisji akcji Banku Handlowego w Łodzi. Ta druga faza sanacji rozłożona została na trzy lata.

GRUPA ANGIELSKA DLA UMOŻLIWIENIA BANKOWI HANDLOWEMU W ŁODZI POWIĘKSZENIA ROZMIARÓW TRANZAKCJI POSTAWIŁA MU DO DYSPOZYCJI NOWY KREDYT W WYSOKOŚCI 100 TYS. FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Wobec przesunięcia się w obecnej chwili stanu posiadania na niekorzyść kapitału tutejszego, zarząd Banku Handlowego w Łodzi ma zamiar przeprowadzać stopniowo dodatkowe subskrypcje na rynku wewnętrznym, które doprowadziłyby ustosunkowanie kapitału zagranicznego do krajowego, jak jeden do dwuch.

W tym celu dotychczasowa grupa większościowa zawiązała syndykat subskrybcyjny, który gwarantuje przyjęcie sybskrybcji, mających doprowadzić ustosunkowanie się kapitału do wyżej podanej proporcji.

*

Z faktu przyjęcia przez angielską grupę Goschena akcji Banku Handlowego w Łodzi w zamian za dotychczasowe wierzytelności można wyciągnąć zupełnie pozytywne wnioski, co do ich wewnętrznej wartości. Oczywiście anglicy dokładnie badali stan banku, zanim zdecydowali się na tego rodzaju rozwiązanie sprawy długów przedwojennych i udzielenie nowego poważnego kredytu.

Jak wiadomo Bank Handlowy w Łodzi posiada szeroki zakres działania, gdyż prócz operacji ściśle związanych z przemysłem włókienniczym, zaangażowany jest również w przemyśle papierniczym i kontroluje łódzkie składy towarowe „Warrant".

Jak dowiadujemy się możliwem jest, iż grupa angielska na zaproszenie dotychczasowej większościowej grupy łódzkiej deleguje do dyrekcji swego męża zaufania.

Rynek pieniężny.

Ze sprawozdania o sytuacji na rynku pieniężnym, zawartego w lutowym zeszycie komunikatu BGK podajemy w streszczeniu najważniejsze dane:

W pierwszej połowie stycznia b. r. zaznaczyła się *płynność gotówkowa*, będąca zwłaszcza wynikiem przygotowań czynionych przez banki na ultimo roczne. W drugiej połowie stycznia w ośrodkach przemysłowych (Warszawa, Łódź, Katowice Biała) ciasnota gotówkowa zaostrzyła się. — *Stopa procentowa* naogół w kraju utrzymywała się na dotychczasowym poziomie z wyjątkiem Białegostoku, gdzie ujawnił się silny spadek (1,05 — 1,5 mies. dla pierwszorzędnego materjału). — *Proces likwidowania nadmiernego rozrostu obiegu długoterminowych weksli* w drodze organizacji poszczególnych gałęzi produkcji względnie związków handlowych poczynił postępy. — *W branży włókienniczej* powstała sekcja hurtowników bawełnianych przy stow. Kupców m. Łodzi; zaawansowane są prace nad organizacją sekcji sukienniczej. — *W branży węglowej* powstało porozumienie kupców - hurtowników, oparte o konwencję węglową przyczem postanowiono przyjmować weksle z maksymalnym terminem do 5 miesięcy. — *W przemyśle obuwniczym* doszło do skutku porozumienie co do nieprzyjmowania weksli z terminem powyżej 4 mies. *Zagraniczne kapitały* w dalszym ciągu napływały przeważnie we formie krótkoterminowej lokaty i kredytów towarowych. — Z długoterminowego kredytu Two Kred. Ziemskie uplasowało w Paryżu za 2 milj. funtów szterl. listów zastawnych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 23-go lutego 1929 roku.

CZEKI: Londyn 43,28, N. York 8,90, Paryż 34,83 i pół. Praga 26,44. Szwajcarja 171,52. Wiedeń 125,30. Włochy 46,74. Marka niemiecka 211,68.

AKCJE.

Dyskontowy 138, Polski 175,25, 176. Zarobkowy 85, Cukier 41,75. Węgiel 88 87, Starachowice 34. Handlowy 120. Tow. Spółdz. 100. Siła i Światło 140. Firley 52,50. Lilpop 35,75, Haberbusch 215.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 112, 11,75. Dolarówka 104,50 105,50. — 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kolejowa 59. Kolejowa 102,50. — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94. — 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49. — 5 proc. m. Warszawy zł. 53,25. — 8 proc. m. Warszawy zł. 70 — 10 proc. m. Siedlec 71.

Pogorszenie bilansu handlowego.

Miejscowy rynek dyskontowy w dalszym ciągu pozostaje pod znakiem systematycznie wzrastającej stopy.

Obecnie najniższą granicą dyskonta pierwszorzędnego materjału wekslowego jest 1,8 procent przy odcinkach większych t. j. (od 500 zł.). Za weksle na niższe sumy płacić trzeba do 2 procent. Za weksle „średnie" płaci się do 2 i pół procent w stosunku miesięcznym.

Zaofiarowanie nawet pierwszorzędnych portfelów, znacznie przekracza możliwości dyskontowe rynku.

Napływ protestów w dalszym ciągu b. znaczny.



MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

W LECZNICY „SANITAS"
Cegielniana 29 tel. 44-51
Porada wenerologiczna
dla chorych wenerycznych i niemocy płciowej
3 zł.
Lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29 tel. 44-51
Wszystkie specjalności i dentystyka. Lampa kwarcowa. Roentgen. elektryzacja i wszelkie analizy. Gabinet światłoleczniczy **Porada 4 złote**



LAMPY

elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z bronzu najnowszych modeli. poleca:

A. REJDER
Wschodnia 56. Tel. 67-64
Dogodne warunki. ceny konkurencyjne. Reperacja i przeróbki różnych lamp

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I-e piętro, tel. 43-63
Choroby skóry i włosów, masaże. Beauté. leczenie światłem (Roentgen. kwarc. sollux).
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—2 i 4—8.
Elektroterapia i chirurgia estetyczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA w godz. przyjęć od 12—2.

Poszukuje się
5 lub 6 POKOI

z kuchnią i wszelkiemi wygodami i z garażem w centrum miasta (ul. Piotrk.. od Andrzeja do Radwańskiej, ul. Kościuszki. Sienkiewicza) w pierwszorzędnym czystym domu z przyzwoitem wejściem. Może być mała willa z ogródkiem lecz bezwzględnie z garażem. Pośrednictwo wykluczone. Łask. oferty do adm. „Republiki" pod „T E G."

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL, Cegielniana 19. Telefon 69-92.
Zapisy codziennie od 10 — 8 w.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, 22-80
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka Kapiele świetlne. lampa kwarcowa. elektryzacja. Roentgen, szczepienia. analizy (moczu. kału. krwi. plwocin. wydzielin itd.) operacje. opatrunki. wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych. wenerycznych i niemocy płciowej
3 ZŁOTE.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

Dr.
W. BALICKA
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 4 i 7—8 codziennie tylko kobiety i dzieci



RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.**

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin. Dr. Hochflaetter. i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena ½ pudełka zł. 1.50. — podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprez. na Polskę „PROTON" Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Wolne miasto Gdańsk.

Kasyno Sopoty
Przez cały rok otwarte
Roulette
Baccara
Cercle prive
Informacje: Warszawa tel 157-31. również Kasyno Sopoty.

Hotel-Kasyno
Nowoczesny nowowybudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie Międzynarodowa kuchnia.

INSTYTUT POLITECHNICZNY

66, B-d Exelmans, Paryż (16)
Pod protektoratem Rządu i Wyższych Uczelni francuskich.
Otwarcie Sekcji Polskiej
Kursy specjalnie wydane **w języku polskim** podług łatwej metody **nauczania drogą korespondencji.**
Przyjmowanie odbywa się do sekcyj:
1) Elektrotechnicznej
i 2) Inżynierów-Konstruktorów
Po ukończeniu studjów otrzymuje się dyplom w zależności od specjalności. Program i warunki przyjęcia wysyłane są bezpłatnie.



Bielizna męska **Na Raty** Dzienna i nocna, popelinowa, zefirowa i z innych materjałów do nabycia w Pierwszorzędnej Wytwórni Bielizny **J. WOROBIJCZYK. 41** Kilińskiego lewa oficyna II p. **41**

Baczność Łodzianki

Która chce być samodzielną?

Znana nauczycielka kroju i szycia z 25-letnią praktyką, F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9 m. 33 I p., udziela prywatnie i u siebie lekcji kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie metoda angielską.

Nauka trwa jeden miesiąc i kosztuje tylko 45 zł

Nauczam także bardzo obszernie bieliźniarstwa systemem wiedeńskim

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego

Z. SZWALBE

Zielona 17.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Masaże Pielęgnacja włosów. Usuwanie łupieżu. Beauté.
godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.-
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczek

Dr. med
Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 40-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. med.
Józef LUBICZ
Ortopeda
(choroby kości. stawów. zniekształceń kręgosłupa i kończyn)
GDAŃSKA 28, tel. 41-46
Przyjm. 5—7

Dr. med.
Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 51-78.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczn.
NAWROT 2
tel. 79-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8. dla pań spec. od 4-5. w niedz od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 4—8 i 1—2

Dr. med.
S. NEUMARK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne i weneryczne. leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5 tel 70-50
Przyjmuje od 11-1 od 5-8. panie od 5-6

Dr. med.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 37-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7½ Panie od 5—6



Wobec panującej epidemji
GRYPY
obowiązkiem każdego jest mieć w domu najdoskonalszy i najczulszy
TERMOMETR KRAMERA
Za każdą sztukę gwarantujemy.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT
świetnie znający niemiecki. dobry organizator. b prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej. poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub „Energiczny" do administracji „Republiki".

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do Kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

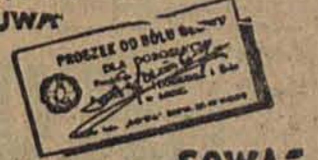
Dr. BOGUSŁAWSKI

[l]eczy **naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa**
choroby: **nerwowe** (niemoc płciowa) **przemiany materji** (reumatyzm) **i kobiece.**
Przyjmuje od 5 do 8 wiecz. ul. **Nawrot № 2.** I piętro, trzecia brama.

Instalacje gazowe

urządzenia kapielek gazowych, reperacja piecy gazowo - kąpielowych, instalacje wodociągowe. Wykonywa zakład ślusarski prywatnego instalatora Gazowni Miejskiej w Łodzi, J. Gruszczyński, ul. Kilińskiego nr. 61.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"
wyrobu laboratorjum przy aptece ST HAMBURGA i S-ki w Łodzi. Główna 50

ETHEL ASZPIS

ma kilka godzin wolnych
Francuski, Niemiecki, Angielski.
Konwersacja. Literatura.
Zgłoszenia od 6—9 wiecz.
Sienkiewicza Nr. 37 mieszk. 11



„RATHE-RADJO"

Odbiorniki typu — odznaczają się nadzwyczajnością tonu. Obsługa tych aparatów jest bardzo prosta. — Odbiorniki typu

Kaz. RATHE inżynier, **Łódź, Narutowicza Nr. 18. Telefon 13-73.**

Tow. Handl.

„GUMA"

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 149.

Tel. 77-86.

HURT — DETAL

POLECA

OPONY

samochodowe i rowerowe, krajowe i zagraniczne.

Wszelkie wyroby gumowe, techniczne, chirurgiczne, oraz

OBUWIE sportowe i ludowe

firma **„PEPEGE"** Tow. Akc. F. W. SCHWEIKERT

PO CENACH BARDZO TANICH

Doktór

P. Klinger

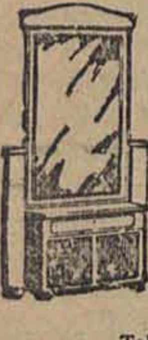
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

POLISY AMERYKAŃSKIE
Tow. „New - Jork" znacznie redukuje płace przy polubownem załatwianiu nowych spraw, z któremi wobec tego proszę zgłosić się do mnie przed 1 marca. Przyjmuje od godz. 4 do 6. Sz. Goldman, Wschodnia 36. 24

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych: Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Telefon 78-11.

Dr. med.

Ignacy Margolis

specjalista chorób oczu

Al. Kościuszki 13, tel. 65-17.

Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

Dr. med. Stefan Warszawski

choroby wewnętrzne, specjal. żołądka i kiszek
PIOTRKOWSKA 55. TELEF 12-14
godz. 7—8 wiecz.
przyjmuje również w Lecznicy, Piotrkowska 157, godz. 3—4 ppoł.

Placu

do wydzierżawienia

poszukuje się w bloku Nowo-Targowa— Południowa— Zagajnikowa—Narutowicza.

Oferty sub. „Plac" do adm. „Republiki"

KTO

chce mieć dobry aparat RADJO na spłaty 6 miesięczne, niech się zwróci do firmy

Polskie Radjo

Inż. Krzyżanowskiego i S-ka, Andrzeja № 4.

Bezpłatna próba z ustawieniem aparatu w mieszkaniu klijenta nie zobowiązuje do kupna.

Kursy Zawodowe

Kroju Szycia i Robót

A. KOPYDŁOWSKIEJ

Nauka kroju, szycia bieliźniarstwa robót ręcznych i haftu maszynowego. Nauka teoretyczna i praktyczna systemem nowoczesnym. Kończącym świadectwa. Zapisy w kancelarii Kursów Piotrkowska 154.

58. — 58.

Skład Sukna i Kortów

J. WEKSLER

Łódź,

Piotrkowska 58, I-e p. front, tel. 9-89.

Poleca na nadchodzący sezon **materjały krajowe i zagraniczne pierwszorzędnej jakości** na ubiory męskie i damskie po cenach przystępnych.

58. — 58.

Dla Pań i Panów



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

Franciszka Grętkiewicza

Łódź, Al. Kościuszki — 21, tel. 75-35.

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od godz. 8 r do 6 wiecz. - Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe — Orzeczenia techniczne i remont samochodów. —

Uwaga: Specjalny kurs dla motocyklistów.



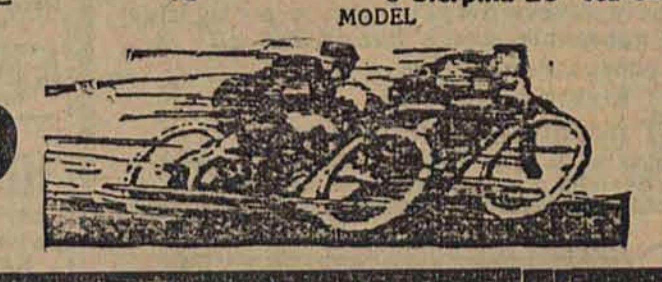
Harley-Dawidson

Motor C-o
MILWAUKEE, VIS U. S. A.
Reprezentanci

Paweł Kalbrener Syn i S-ka

6 Sierpnia 26 tel. 63-78

MODEL



19 29

MARY LU (Książęta na wygnaniu)

Interesujące na tle prawdziwego zdarzenia, przygody księżniczki rosyjskiej, którą wygnała z ojczyzny pożoga bolszewicka

W rolach głównych: nasza rodaczka, ulubienica Publiczności **LYA MARA i J. MIERENDORF**

Najbliższa premjera **Kina Spółdzielni**



REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy; uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są wygodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud Zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Turczyński, Warszawa Trębacka 4.—Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

NAJTANIEJ! bo w prywatnem mieszkaniu

Sprzedaje **wszelkie części rowerowe,** oraz **surowe części do budowy ram**

M. Szurek

Łódź, Kilińskiego 42

front, parter, przy Cegielnianej

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 27-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ukazało się dzieło

znanego rosyjskiego literata B. Szeftla pod tytułem „Pieniądze" w przekładzie polskim M. Brauna. Nabywać można w głównym składzie Fiszera i we wszystkich księgarniach.

Zdolny, sumienny **MONTER** do zakładania anten poszukiwany Polskie Zakłady „Marconi", Sp. akc. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 84.

Przewidujemy

olbrzymi nawał pracy w okresie przedświątecznym, radzimy P. T. Klijenteli — celem punktualnego — i troskliwego wykonania —

już teraz

oddawać swą garderobę do

chemicznego czyszczenia i farbowania

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia oraz wyprawianie i farbowanie skórek futrzanych

FILJE: Piotrkowska 4, 67 i 147 tel. 27-87 Główna 48, Napiórkowskiego 39 i Rzgowska 47.

Szkoła tańców nowoczesnych

ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO

Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 68-43.

Przyjmuje nadal zamówienia na lekcje tańców, dla początkujących, zaawansowanych i pojedyńczo. — Lokal czynny od 10 rano do 10 wiecz.

ZASTĘPSTWO

niemieckich samochodów na Łódź **do oddania**

Oferty do „Amerikan Wringer Co" Łódź, Piotrkowska 46
Tamże porozumieć się można osobiście we wtorek dnia 26 b. m.

KROJU nowoczesnego szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie, teoretycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie Piotrkowska 64, Ir.

Na 6 miesięcy- na spłaty

ratami APARATY RADJO

od 3 do 6 lamp. TYLKO polskiego wyrobu.

Cena aparatów:	3 lampowy	— 150.—zł.
„ „	4 „	— 350.— „
„ „	5 „	— 600.— „
„ „	5 lamp. opancerzony.	700- „

Polskie Radjo inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja Nr. 4

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36, TELEF. 63-97

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7.

Dr. med.

H. Wollenberg

choroby kobiece i akuszerja przeprowadził się na ul.

Zachodnią 68

1—3 i 7—8. Tel. 64-26.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Ogłoszenia drobne.

Lokale

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia, godz. 5—7. Gdańska 31a, m. 7. II piętro. 24

DO WYDZIERŻAWIENIA pensjonat w Inowłodzu Wiadomość Przejazd 40, m. 3. Tel 67-84. 24

POSZUKUJE front. pokoju (ewent. dwuch). Wejście z klatki schodowej Oferty sub „Solidny".

POKÓJ całkowicie umeblowany, oddzielne wejście dla jednej osoby do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16.

SPÓLNIKA do pokoju i pokoju poszukuje. Oferty: 6 Sierpnia 14, m. 28, Kon.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie, lub panie, ulica Przędzalniana 3, m. 4.

ŁADNIE umeblowany pokój wynajmę solidnemu panu. Nowo - Cegielniana 12 m. 6.

POSZUKUJE się mieszkania składającego się z 2 pokoi umeblowanych i jednego nieumeblowanego w centrum, nie wyżej pierwszego piętra z bezwzględną używalnością kuchni. Zgłoszenia do administracji pod „S".

DWUOKIENNY frontowy słoneczny pokój z wygodami i telefonem od 1 marca do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7 od 10—12 i 3—5, tel. 43-59.

UMEBLOWANY słoneczny pokój z niekrępującem wejściem przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Aleja 1 Maja 21. front. m. 8.

POKÓJ duży frontowy, niekrępujące wejście, skromnie umeblowany, lub bez dla jednego lub 2-ch panów. Wólczańska 10, m. 19.

WYNAJMĘ od zaraz duży, słoneczny pokój z balkonem, umeblowaniem, bezdzietnemu małżeństwu, lub 2—3 panom izraelitom. Żeromskiego 18, m. 5, I piętro front, 2—5 pp. i 8—10 w.

ELEGANCKI pokój o 2-ch oknach do wynajęcia. Kilińskiego 61, m. 2, od 12 do 2 g.

POKÓJ frontowy umeblowany w śródmieściu dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Tel. 42-50.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Zawadzka 15, m. 28, od godz. 2—4 i od 6—9.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zawadzka 1, m. 16.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami odstąpię z powodu objęcia większego lokalu. Oferty pod „Główna".

2-ch PANÓW przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Sosnowa 1 m. 32.

POKOJU z niekrępującem wejściem poszukuje pani z większem dzieckiem. Wiadomość: hotel „Polonja", Narutowicza 38, pok. 104.

POKÓJ umeblowany przy inteligentej rodzinie jest od 1 marca r. b. do oddania. Wiadomość: Al. I Maja 19, m. 35.

POKÓJ z kuchnią, pół domu i placu do sprzedania 6.500 zł.. Wiadomość ul. Drewnowska 101, w sklepie.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub pojedyńczy od zaraz, ewentualnie zamieszkam jako współlokatorka z niezależną osobą. Oferty dla „poszukującej".

POKÓJ front. dwuokienny, umebl. odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33, tel. 76-57.

JEDEN lub dwa pokoje front, pierwsze piętro z zupełnie niekrępującem wejściem wynajmę. Narutowicza 49, m. 4

PRZYJMĘ na mieszkanie 1 lub 2 panienki. Wiadomość: Główna 25. Nudel

PRZY inteligentnej rodzinie jest do oddania pokój elegancko umeblowany z wszelkiemi wygodami, oddzielnem wejściem od zaraz. Pomorska 78, II p. m. 8.

POKÓJ umeblowany dla biuralistki do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 5.

ŻEROMSKIEGO 41, front III p. m. 5 Pokój umeblowany do wynajęcia.

SAMOTNA odnajmie pokój. Cegielniana 9, lewa oficyna, parter, drzwi na prawo.

POKÓJ z niekrępującem wejściem z utrzymaniem wynajmę solidnemu panu. Południowa 4, lewa oficyna m. 13.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój frontowy, ładnie umeblowany. Wiadomość Piotrkowska 189, III piętro, m. 6, od 11—4 popoł. 26

PRZJMĘ spólniczkę do pokoju umeblowanego. Piotrkowska 117, m. 46.

POKOJU umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuję Wiadomość: „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 35, m. 14.

DO ODDANIA duży pokój. Al. I Maja 17, m. 1.

DWA POKOJE umeblowane z frontu na I piętrze do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 4, od 3—5.

1—2 POKOJE umeblowane z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Przejazd 49, m. 7.

ODNAJMĘ pokój umeblowany solidnemu panu. Andrzeja 4, m. 21.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Ul. Wodna 25, m. 31.

POKÓJ z niekrępującem wejściem przy izraelickiej rodzinie do odnajęcia. Konstantynowska 75, m. 6.

POKÓJ nieumeblowany, ewentualnie częściowo w pierwszorzędnym domu przy ul. Piotrkowskiej, elektryczność, centralne ogrzewanie, winda, do wynajęcia dla solidnego pana od zaraz. Oferty sub „Winda" do „Republiki".

MAŁY, frontowy, umeblowany, pokój z elektrycznością i telefonem odnajmę Na żądanie z utrzymaniem, Telefon 6-35.

2 POKOJE z kuchnią zamienię na mieszkanie trzypokojowe z wygodami nie wyżej drugiego piętra. Oferty pod „Zamiana". 23

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa Żądajcie prospektów.

ZDOLNA panienka poszukuje posady biurowej w większem przedsiębiorstwie, jako praktykantka. Oferty „Biuro". 24

POSZUKUJE się dobrych czeladzi stolarskich. Podleśna 26, zakład stolarski.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa w damskiej garderobie i dziecinnej poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Sienkiewicza 39. Wiadomość u dozorcy. 24

MŁODY energiczny mężczyzna na poważniejszem stanowisku ze znajomością prawa, przyjmie chętnie zarząd majątkiem może być doradcą prawnym sekretarzem osobistym majętnej osoby Oferty do „Republiki" pod „Administrator". 25

MATURZYSTKA, znająca języki polski i niemiecki, buchalterję i pisanie na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Wymagania b. skromne. Oferty sub „Praca" do adm. „Republiki" 24

MŁODY energiczny pracownik z kilkuletnią praktyką biurową i magazynową pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „G. B. Z." do „Republiki"

ZDOLNA biuralistka z dwuletnią praktyką w kantorze fabrycznym poszukuje posady. Of. sub „W. G." 24

PRZEDSTAWICIELI poszukują liczne krajowe i zagraniczne przedsiębiorstwa Poszukującym wysyła się za nadesłaniem 1.— zł. odwrotnie miesięcznik, który dane wskazuje. Wydawnictwo Universum Handlowe, Bydgoszcz 172.

NIANIA do noworodka potrzebna natychmiast. Narutowicza 35, mieszk. 11.

BEZPŁATNIE przyjmę posadę biurową. Skończ. 8 kl. gimnaz. Oferty do „Republiki" sub „Stefanja" 29

MASZYNISTKA ze znajomością buchalterji, korespondencji poszukuje praktyki. Oferty „Praktyka A." do „Republiki".

PANNA (int.) skromnych wymagań, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej, lub też sprzedawczyni w większem przedsiębiorstwie. Oferty sub „Dobre referencje".

POSZUKUJE pierwszorzędnych szewców na męską i sportową szytą robotę. Zgłosić się z próbami na Pomorską 6, M. Hassman.

OBRĘBIACZKA potrzebna do fabryki pończoch. Pusta 7.

POTRZEBNA osoba do półtora rocznego dziecka. Al. I Maja 3, m. 16. 2—3.30 i od 8 wiecz.

INTELIGENTNA panienka poszukuje kondycji z całodziennem utrzymaniem. Referencje dobre. Dzwonić 75-16.

PRAKTYKANT biurowy poszukiwany. E. Margolin, Piotrkowska 114.

DZIEWCZĘTA do roboty potrzebne. E. Margolin, Piotrkowska 114.

KIEROWNIK biura próśb i windykacji wierzytelności poszukuje zajęcia w domach handlowych — na godziny. Oferty składać można w administracji nin. pisma sub „Kierownik Biura". 28

POSZUKUJE pracy jako snowacz ręczny na jedwabie, bawełnę i wełnę. Jestem również ręcznym majstrem. Ulica Ekierta 11, Antoni Hajny

SAMODZIELNA rutynowana korespondentka, obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi, władająca językami i posiadająca wieloletnią praktykę, pragnie zmienić posadę. Oferty sub „N. 500" do administracji „Republiki".

BUCHALTERKA (żydówka) z długoletnią praktyką, znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz wszelkich manipulacyj biurowych, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Uniwersytet".

OD KILKU lat jestem krawcową, szyję dobrze i elegancko, poszukuję szycia w domach prywatnych. Wólczańska 137, m. 19.

MŁODZIENIEC (izr.) przyjmie posadę w biurze ekspedycji lub innem przedsiębiorstwie. 7 oddz. wykszt. Dobre referencje. Łaskawe oferty dla „Zdolnego A." do „Republiki.

INKASENTKI - akwizytorki na prowizję poszukuje poważna instytucja dobroczynno - społeczna. Oferty pod „Dobroczynna 5".

PRZYJMĘ inteligentną freblankę żydówkę do 8-letniego chłopca na kilka godzin popołudniu. Zgłoszenia: Zawadzka 6, front, 3 piętro, od 3—5.

DO 2 DZIECI 6 lat i 2 mies. poszukuje się od 15 marca osoby rutynowanej z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Bernstein, Cegielniana 79, 11—1 przed poł.

POTRZEBNA inteligentna panienka do czteroletniego chłopca, tylko z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Pomorska 38, między 4—5 do portjera.

POTRZEBNY podręczny krawiecki, ul. Sucha 4, przy Rokicińskiej.

PANIENKA do dwojga dzieci jest potrzebna. Talman, Piotrkowska 19.

MODYSTKI poszukiwane. Wiadomość Dawidowicz, Nowomiejska 5, front, III piętro.

POTRZEBNA panna do 6-cio letniego chłopca. Adres: Rabicew, Konstantynowska 40 od godz. 2—4.

PANNY wymowne, energiczne potrzebne. Akwizycja domokrążna. Oferty „Wysoki zarobek" do „Republiki"

MECHANIK do rowerów, wykwalifikowany, z dobremi referencjami potrzebny. Adres: Poznański, Sienkiewicza Nr. 39.

RZĄDCA z długoletnią praktyką poszukuje posady do folwarku. Znający dobrze ogrodnictwo. Na miejscu lub na wyjazd. Adresować: Łódź, Rokicińska 55 m. 16. Skrok.

POSZUKIWANY akwizytor z kilkuletnią praktyką w branży ubezpieczenia na życie, obeznany z ludnością m. Łodzi. Oferty ze wskazaniem poprzedniej działalności i referencje oraz swój adres pod „Dzielny" składać do adm. Republiki.

SKLEPOWA samodzielna z kaucją do prowadzenia działu piekarsko cukierniczego potrzebna na stałe. Oferty sub „W. K." do adm. „Republiki"

Nauka i wychowanie

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej. I wejście, III p. Walent. de Lazari. Widzieć można od 1—3 i 6—9 w. 24

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta 2 1 fr. 14

DYPLOMOWANI prawnicy przygotowują do egzaminów uniwersyteckich. Postępy zapewnione. Informacje tel. 14-78.

FRANCUSKA konwersacja niedrogo. Wiadomość księgarnia „Czytaj", Narutowicza 2, pom. 2—4.

NAUCZYCIELKA doświadczona udziela konwersacji podług metody Berlitza Oferty pod „Niemka 25."

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej. Ceny bardzo przystępne. Gdańska 27, m. 15.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłómaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam Markowicz, Cegielniana 66.

MATEMATYKI udziela studentka. Cegielniana 66, m. 25. Zastać od 2—5 m.

RUTYNOWANI nauczyciele (dypl.) specjaliści poszczególnych przedmiotów kursu gimnazjalnego udzielają lekcyj. Opracowanie i technika tematów maturalnych i referatów. Informacje tel. 14-78.

STUDENT matematyki udziela lekcji korepetycji. Specjalność matematyka, fizyka. Dzwonić 20-79.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do żydowskiego gimnazjum ze wszystkich przedmiotów dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. — Lewkowicz, Piotrkowska 42. 30

JEUNE homme fera connaissance d'une jeunne fille intelligente pour la conversation. Offres pour „BB"

UDZIELAM lekcji angielskiego. „Angielka"

UNE jeune demoiselle etudiante fera connaissence d'un ingenieur (israel) dipl. au France pour conversation francaise. Offr. sous „Etudiante".

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji) Ceny niskie. Al. I Maja 32, m. 8, od 1—3 i 7—9.

KURS filet ręcznego 10 zł.. Wyuczam hafty ręczne i maszynowe. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, pr. oficyna, I piętro, I podwórze. 26

Matrymonjalne.

PAN, który się ogłaszał w swoim czasie sub „W. G. 4" proszony jest o podanie adresu pod „S. S. 28" celem wyświetlenia pewnej sprawy.

MŁODA, subtelna, wykształcona panna na stanowisku, pozna sympatycznego inteligenta (izr.) do lat 33. Małżeństwo nie wykluczone. Listy nieanonimowe pod „Casus".

MŁODA, elegancka, ładna izr. pozna sympatycznego, eleganckiego intelig. izr. do lat 32, zamożnego, ewent na dobrym stanowisku w celu towarzyskim Oferty „S. S."

POZNAM inteligentnego, kulturalnego pana, wyłącznie w celu towarzyskim. Oferty nieanonimowe do nin. pisma sub „Poznam".

INTELIGENTNA swatka, mająca znajomości w sferach średnich i wyższych poszukuje kandydatów i kandydatek. Oferty do „Republiki" pod „Zręczna".

MŁODA elegancka panna pragnie poznać w celu towarzyskim kulturalnego niezależnego pana o wybitnej inteligencji. Oferty sub „Oddźwiek" do niniejszego pisma.

2 MŁODE, skromne izraelitki, materjalnie niezależne, pragną poznać 2 inteligentnych panów od lat 30. Cel poważny. Sub „M. P 46"

Rozmaite.

BUCHALTER podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50 Przejazd 40, m 18

DZIESIĘĆ tysięcy potrzebuję do interesu. Dam gwarancję hipoteczną procent od umowy. Oferty pod „10" do „Republiki"

POSZUKUJE zastępców do przyjmowania zamówień na obligacje Państwową na spłaty w ratach miesięcznych nowym systemem (Kupujący jedną pożyczkę inwestycyjną bierze udział w grze na 25. Pożycz. Inwest. i 5 Dolarówkach). Zgłoszenia przyjmuje od 11 do 1 i od 4 do 7. Plac Dąbrowskiego 4, m. 1, front parter.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton“ Łódź, ul. Zielona nr 6 Ceny konkurencyjne. 31.1.29

BIŻUTERJE kupuje Pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Precyzja“ Piotrkowska 123, w podwórzu.

MAGLE ręczne elektryczne sprzedaje wytwórnia magli Kapczyńskiego. Łódź, Podrzeczna 33. 24

DOM murowany z elektrycznem światłem do sprzedania przy ul. Wilczej 9 Pośrednicy pożądani. 24

TAKSÓWKA Ford do sprzedania tanio byle zaraz. Marysińska 13, gospodarz 24

KARAKUŁOWE piekne palto damskie, nowe sprzedam za bezcen zaraz. Hotel Savoy, Traugutta 6, pokój 207, portjer wskaże. 23

KUPIE używaną maszyne do pisania w dobrym stanie. Oferty do „Republiki“ pod „Gotówka“.

SPRZEDAM sklep. Kilińskiego 104 (róg Nawrot), Kazimierczak. Pośrednicy pożądani. 24

DO SPRZEDANIA budka z mieszkaniem na ulicy Karolewskiej Nr. 15.

MŁYN PAROWY automatyczny, 500 centnarów przemiału dziennego, bocznica kolejowa, duży dom, budynki podwórzowe, ogród, z powodu działów rodzinnych sprzedamy za połowę wartości. Łódź, Sienkiewicza 34, m. 9. 24

OKAZYJNIE do sprzedania kompletne hebanowe urzadzenie salonu. Wiadomość Gutman, Narutowicza 6, II piętro. 24

DO SPRZEDANIA 6 placy każdy 703 m. kw. Cena po 1.500 zł. Tomaszów Maz., Ujeska 34. 24

KARAKUŁOWE damskie palto, piekne, nowe, okazyjnie tanio sprzedam zaraz Hotel Savoy, Traugutta 6, pokój 207 — portjer wskaże.

ROWERY małe (22-26) używane kupię ewent zamienię na duże. Poznański, Sienkiewicza 39, telef. 78-44.

WYDZIERŻAWIE domek o 2 pokojach z kuchnia z ogródkiem. Wiadomość Główna 33, m. 30.

CIEŻARKI do warsztatów tanio sprzedam. Oferty pod „Cieżarki“.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Precjoza“. Piotrkowska 123 w podwórzu. 28

BUDKA z weglem do odstapienia. Wiadomość Targowa 23 u szewca.

SAMOCHÓD karetka marki niemieckiej do sprzedania za bezcen byle zaraz. Wiadomość inż. Doering. Kopernika 58.

NA RATY i za gotówkę zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, dojazd tramwajem 17, poleca w dużym wyborze na dogodnych warunkach: otomany, leżanki, tapczanki, materace, krzesła, stoły. Wykonanie solidne.

ROWER meski z firmy angielskiej w dobrym stanie sprzedam tanio. Sz. Wollman, Podrzeczna 15.

ORYGINALNA francuska para pończoch jedwabno gumowych (nowych) okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Radwańska 17, m. 7.

PLAC w Łodzi kupię. Oferty pod „1796“.

MEBLE, łóżka z materacami używane garderoby, szafy, łóżka pojedyńczo i całe komplety sprzedaje stolarnia Warszawska 15, przy Napiórkowskiego .

PIANINO czarne tanio do sprzedania. Piotrkowska 145, poprz. ofic. u P. Rudolf.

BIŻUTERJE kupuje. Pełną wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa“. Piotrkowska 123, w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji „Preciosa“. Piotrkowska 123 w podwórzu. 28

ŁÓŻKO białe meblowe z materacem tanio do sprzedania. Piotrkowska 191, ofic., III piętro.

NIEBYWAŁA okazja! Pianino nowe, czarne, krzyżowe, głos koncertowy, z powodu wyjazdu za bardzo niską cenę sprzedam. Kopernika 32, m. 11.

SAMOCHÓD „Tatra“ prawie nowy okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Przejazd 30, m. 1

MASZYNA Singera, krawiecka, prawie nowa. Sprzedam zaraz. Pół pieniędzy w ratach. Rzgowska 71, m. 11, front.

PIANINA nowe i używane po cenach ściśle wykalkulowanych i na dogodnych warunkach poleca S. Growski, Piotrkowska 134.

Lokale

POKOJU z kuchnia poszukuję od zaraz. Oferty sub „P. P. 79“.

POSZUKUJE eleganckiego pokoju w kulturalnym domu, z używalnością telefonu i łazienki. Oferty sub „Kultura“ do „Republiki“.

POSZUKUJE pokoju przyzwoicie umeblowanego, z pościelą, usługą i oddzielnem, niekrepujacem wejściem. Oferty do adm. „Republiki“ sub „A. B.“.

POKÓJ do wynajecia przy rodzinie z niekrępującem wejściem, zdatny na biuro, kantor lub pracownię. Dowiedzieć się można Piotrkowska 31, mieszkanie 6, Obejrzeć od godz. 9 r. do 3 pp.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego dla solidnego pana. Oferty pod „Wytwórnia“. 24

POKÓJ umeblowany z niekrepującem wejściem z wszelkiemi wygodami. Wiadomść ul. Cegielniana 87, front, 1 piętro, m. 3. 12—5 g. 24

PAN poszukuje skromnego pokoiku bez pościeli na kilka godzin dziennie Oferty pod „67“.

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent. „Polruch“ Traugutta 4 Tel. 4101. 36

KAWALER kupiec, poszukuje front. pokoju (ewent. dwuch). Wejście z klatki schodowej. Oferty sub „Solidny“. 24

POKÓJ duży, elegancko umeblowany w luksusowym domu do wynajęcia. Wszelkie nowoczesne wygody — telefon. Piotrkowska 159.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz dla izraelity (ki). Pomorska 23, m. 21. Zgłoszenia od 10—12, 2—4 i 8 i pół do 9 i pół.

MŁODE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju ewentual. z obiadami. Oferty sub „Spokój“. 24

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłka pocztowa w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

z dnia 24 lutego 1929 r.

Walka o nową konstytucję.



Rys. W. Drozdowski

Gribojedow został zamordowany

przez rozbestwiony tłum, który rzucił się na gmach poselstwa rosyjskiego w Persji.

Dzieła tego genjalnego poety, muzyka i dyplomaty cieszyć się będą po wsze czasy wielką poczytnością.

(Z okazji setnej rocznicy śmierci A. S. Gribojedowa).

Aleksander Sergejewicz Gribojedow, imiennik Puszkina i jego rówieśnik, a poza tem

poeta, muzyk i dyplomata w jednej osobie,

należy dziś do rzędu **najsławniejszych** klasyków rosyjskich.

Jego słynna komedja „Gorie ot uma" („Kłopoty z powodu rozsądku") nigdy nie zejdzie ze scen rosyjskich i zawsze należeć będzie do najpoczytniejszych książek w Rosji.

„Gorie ot uma" przeżyło szczęśliwie wszystkie rewolucje literackie i polityczne, mimo to zagranicą książka ta mało jest znana. Łatwo to każdy zrozumie, gdy zważy, że jest to genjalna satyra, przeznaczona wyłącznie dla rosjan. Jednakże autor tej satyry „Jego Ekscelencja radca tajny Aleksander Sergejewicz Gribojedow, poseł perski"

należy do rzędu najciekawszych postaci dawnej Rosji,

nietylko jako poeta, lecz przedewszystkiem jako reprezentant Rosji carskiej, którą nienawidził, której służył i

za którą padł z ręki perskiego eunucha na rynku w Teheranie.

Dziecinne lata poety.

Gribojedow uchodził w swoim czasie za jednego z najbardziej wykształconych obywateli rosyjskich.

Było to prawdziwe cudowne dziecię.

Mając jedenaście lat wstąpił już na uniwersytet w Moskwie, a w cztery lata później złożył końcowy egzamin państwowy. Potem zaciągnął się do wojska, odbył kampanję napoleońską, która zakończyła się dlań bardzo pomyślnie: Odkomenderowano go na prowincję, gdzie musiał opuścić regiment, gdyż

nieproszony przybył na bal,

wydany przez gubernatora.

Potem został dyplomatą, zetknął się w Petersburgu z Puszkinem i poświęcił się poezji.

Gdy matka jego, dama nadworna hołdująca zasadom konserwatywnym dowiedziała się o tem, rzekła do syna:

— Poeci kończą swe życie najczęściej w więzieniu. Nie wiem po kim odziedziczyłeś te zbrodnicze skłonności i śmiem wątpić, czy wpływ mój pomoże abyś mógł znaleźć wstęp do arystokratycznego towarzystwa.

Nieszczęśliwy pojedynek.

Przez długi czas Gribojedow wahał się czy zostać poetą czy muzykiem.

Przypadek zmusił go do porzucenia myśli o poświęceniu się muzyce.

Jedna z młodszych artystek rosyjskich zaprzyjaźniona była z księciem F, Hrabia L., który również był zakochany w owej artystce prosił Gribojedowa, by pośredniczył w sprawie zdobycia jej cnoty.

Gribojedow zjawił się pewnej nocy w mieszkaniu artystki, otulił ją w sobolowe futro, sprowadził po schodach i zawiózł do hrabiego.

Konsekwencją tego czynu porwania był

pojedynek.

Hrabiemu nic się nie stało, Gribojedow natomiast

został postrzelony w palec, który mu odpadł.

— Ażebyś nie mógł poświęcić się muzyce — rzekł jego przeciwnik.

W kilkanaście lat później, gdy Gribojedow zamordowany został w Persji, **zmasakrowane jego zwłoki poznano właśnie po tej ręce bez jednego palca.**

Walka z cenzurą.

Arcydzieło Gribojedowa, nieśmiertelna jego komedja zakazana została przez cenzurę.

„Poseł perski" użył całego swego wpływu, aby uwolnić swe dzieło z kajdan cenzury, lecz to mu się nie udało. Mimo to jeszcze za życia autora komedja ta udostępniona została szerszej publiczności.

Sporządzono

dziesięć tysięcy odpisów,

które rozchwytano w całej Rosji.

Pisemne wydanie komedji Gribojedowa osiągnęło najwyższy nakład jaki znany był podówczas w Rosji.

Krytyka poświęciła temu niedrukowanemu, i dlatego szerszemu ogółowi nieznanemu dziełu bardzo wiele miejsca w prasie. Cenzura była bezsilna nie mogąc wystąpić przeciwko manuskryptom.

List do cara.

W czasie powstania dekabrystów Gribojedow bawił na Kaukazie. Ponieważ uważono go za bardzo radykalnego poetę wobec przedewszystkiem

aresztowano go i odesłano etapem do Petersburga.

Cztery miesiące spędził Gribojedow w więzieniu śledczem, skąd wysłał pod adresem cara ogromnie obraźliwy list, pełen zarzutów i pretensji.

Minister spraw wojskowych bał się przedstawić ten list carowi i sam napisał rezolucję:

— W takim tonie nie pisze się do Jego Cesarskiej Mości! Natychmiast zwolnić!

Sukces młodego dyplomaty

Po wojnie rosyjsko - perskiej nie było w Rosji dyplomaty, który mógłby przeprowadzić umowę co do warunków pokoju.

Polecenie to otrzymał więc młody dyplomata Gribojedow, któremu udało się uzyskać pokój z Persją na świetnych warunkach.

Głównodowodzący wojskami rosyjskiemi wysłał Gribojedowa z umową pokojową do cara.

Gribojedow miał wówczas zamiar porzucić wogóle dyplomację i poświęcić się wyłącznie pracy literackiej, udał się więc do cara, nosząc w jednej kieszeni umowę z Persją, w drugiej —

prośbę o dymisję.

Car nie chciał jednak słyszeć o dymisji i mianował Gribojedowa mimo młodego wieku (Gribojedow miał wówczas zaledwie 35 lat)

tajnym radca i posłem, nie wiedząc o tem, że tem samem podpisał nań wyrok śmierci.

Dziwne przeczucia

W przeddzień wyjazdu Gribojedow spotkał się z Puszkinem. Gribojedow był smutny i zamyślony.

— Dlaczego pan jest taki smutny? — zapytał Puszkin.

— Wiem, że nie wrócę żywy z Persji — odparł smętnie Gribojedow.

Dziwne się wydać musi, że

te same obawy i przepowiednie wypowiedział Gribojedow w licznych listach wysyłanych z Persji do swych przyjaciół.

Slub Gribojedowa.

W drodze do Persji Gribojedow zatrzymał się na kilka miesięcy w Tyflisie, gdzie ożenił się z niezwykle piękną 15-letnią księżniczką Niną.

Na uroczystość zaślubin rząd perski wysłał swych reprezentantów — kilku hrabów i książąt: —

Mordercy wznosili toasty i pili za zdrowie swej przyszłej ofiary...

Zamordowanie poety.

Przybywszy do Persji Gribojedow zażądał od szacha perskiego zwolnienia rosyjskich niewolników.

Szach zgodził się niechętnie.

W kilka dni później do poselstwa zgłosiła się jakaś rosjanka oraz niemka, obie należące do haremu pewnego księcia perskiego i prosiły o opiekę.

Gribojedow przygarnął do siebie obydwie niewiasty, oświadczając jednocześnie szachowi, że niewiasty te są pod jego opieką, wskutek czego rozniosła się wkrótce pogłoska że

„poseł rosyjski uprowadził z książęcego haremu dwie kobiety".

Gdy potem z haremu szacha uciekł również pewien eunuch, którym zaopiekował się Gribojedow, — masy zupełnie wyraźnie zaprotestowały przeciwko nowemu posłowi rosyjskiemu.

Na ulicach mówiono głośno:

— Ten poseł, który pisze ładniejsze wiersze od naszego szacha, szwenda się po haremach i uprowadza najładniejsze kobiety.

Dnia 30 stycznia 1829 roku wzburzony tłum przypuścił szturm do gmachu poselstwa rosyjskiego i w obecności duchowieństwa oraz księcia wymordował wszystkich członków poselstwa, nawet służbę, masakrując zwłoki w okropny sposób.

Jedynie tylko żona poety bawiąca podówczas w letniej rezydencji, uniknęła tego straszliwego losu.

Cmentarna legenda.

Gribojedow spoczywa w stolicy Gruzji w ojczyźnie jego żony, w klasztorze Św. Dawida.

Wokół jego grobu powstała śmieszna gruzińska legenda.

Co niedzielę zbierają się przy murach klasztornych gruzińskie dziewczęta, trzymając w ręku kamyki, które przyciskają do ścian grobowca.

Jeżeli kamyk się przylepi, ma to oznaczać, że gruzinka

zostanie jeszcze w tym roku żoną dzielnego człowieka.

Księżniczka Nina Tscharotchewadse, która była żoną Gribojedowa przez trzy miesiące, pozostała mu wierną aż do końca. Wierność jej opiewają obecnie dziewczęta w narodowych pieśniach gruzińskich, a ona sama uchodzi obecnie wśród ludu za wielką narodową bohaterkę.

Grób jej wznosi się obok grobu męża.

***

Dzieła Gribojedowa przetłumaczone są na język polski, francuski, niemiecki, angielski, czeski, łotewski, gruziński, armeński, turecki, perski i azerbejdżański.

ESSAD - BEY.

Niemieckie kluby przestępców.

Przestępstwo zostało „znacjonalizowane".—Organizacja „Czterech Pierścieni".—Opieka nad przestępcą i jego rodziną.

Berlin, w lutym.

Najbogatszem, a zarazem bezsprzecznie najniezawodniej pewnem źródłem informacyj, rzucającem ciekawe światło na obyczaje narodu, na jego poziom kulturalny, są raporty urzędowe, wydawane corocznie przez krajowe min. spraw wewnętrznych. Dlatego też ukazanie się obecnie w Niemczech tegorocznego raportu, zawierającego dane, dotyczące roku 1928-go, stanowi dla wnikliwego czytelnika istną kopalnię informacyj pierwszorzędnej doniosłości.

Punkt ciężkości ostatniego tego raportu stanowi sprawa niepokojąco wzmagającej się przestępczości: najnieprawdopodobniejsze dramaty rodzinne, samobójstwa młodzieży szkolnej mnożą się w Berlinie w sposób zastraszający. Najcharakterystyczniejszym wszakże przytem czynnikiem jest coraz wyraźniej zaznaczająca się tendencja do „organizowania i centralizowania" przestępczości.

Działanie łączne, ławą, występuje obecnie na miejsce dawnego jednostkowego, indywidualnego występowania wrogów ładu społecznego. Przestępca przedwojenny, dokonywujący zbrodniczych swoich czynów w pojedynkę, stał się członkiem zwartego, mocno zorganizowanego, na zasadach swoistej „współdzielności", zrzeszenia czy związku, noszącego przeważnie miano „klubu sportowego". Warunkiem przyjęcia na członka takiego klubu jest odbycie krótszej czy dłuższej kary więziennej; poza tymi wszakże członkami „czynnimi", istnieje rodzaj „członków honorowych", czy sympatyków, jeszcze notorycznie niekaranych, ale społecznie zdyskwalifikowanych.

Przy niektórych specjalnie uroczystych okazjach członkowie klubu obowiązani są występować we frakach, lakierkach i cylindrach, dotyczy to zwłaszcza łącznych wystąpień jednej z 25 takich organizacyj z czterema organizacjami centralnemi znanemi pod nazwą „Czterech pierścieni" (Vier Ringe), których główne zadanie polega na dostarczaniu członkom wszystkich 25 klubów środków do ich życia przestępczego.

Wzamian za miesięczną, pięciomarkową składkę, jaką obowiązany jest wpłacać każdy członek swojemu klubowi, otrzymuje on w centralnem biurze „Ringu" nietylko odpowiednie do specjalności jego fachu ubranie, ale wszystkie potrzebne mu narzędzia, często pieniądze na związane z poleconem mu zadaniem wydatki, nadto zapewnioną kompetentną pomoc adwokacką przed wykonaniem zamachu i po nim, w razie złapania mniej zręcznego przez policję. Udzielane są tu również cenne informacje co do słabostek, injosynkrazyj i obyczajów policjantów i łapaczy na danych placówkach, wypożyczane kosztowne przyrządy do otwierania kas i t. p. Charakterystyczną cechą organizacji jest załatwianie wszystkiego ustnie, nigdy na piśmie, zaś członkowie figurują wyłącznie pod przybranemi przydomkami.

„Ring" opiekuje się rodziną członka podczas odbywania kary więziennej, na jaką skazany został przez sąd koronny, posyła mu t. zw. „wałówki", czyli posyłki z artykułami żywności, papierosami, bielizną.

W razie śmierci członka urządza mu Ring uroczysty pogrzeb. Bal doroczny gromadzi w specjalnie obranym lokalu, odpowiednio „bezpiecznym", członków wraz z ich rodzinami w owych wspomnianych strojach uroczystych. Cylindry obowiązują podczas pogrzebów.

Wynalazek pałeczki dyrygenckiej.

Wynalazek pałeczki dyrygenckiej datuje się z czasów króla francuskiego Ludwika XIV-go i jest dziełem dyrygenta jego orkiestry nadwornej, Jean Baptiste Lully'ego. W owe czasy dyrygent wybijał takt nogą, co dawało się we znaki i powodowało zmęczenie fizyczne. Aby go uniknąć Lully wpadł na pomysł wybijania taktu odpowiednio ciężką laską. Podczas pierwszej próby tak się rozochocił i z taką werwą uderzał laską o podłogę, że niebacznie uderzył całą siłą laską — w swoją własną nogę. Niefortunnaa nieuwaga skończyła się dla wynalazcy pałeczki dyrygenckiej tragicznie: od uderzenia wywiązała się gangrena i przed dokonaniem operacji Lully zmarł.

G. B. Shaw.

Do czytelników i autorów.

Różnica między wydawcą a autorem zaciera się.—Maurice Dekobra i... Balzac.— Zamiast słowików „Hispano-Suiza".— Książki czyta się wtedy, gdy się chce zasną ćlub gdy zasnąć nie można.—Przeciętny czytelnik więcej wie o życiu prywatnem autora, niż o jego działalności literackiej.

G. B. Shaw poruszył w jednem z pism zagranicznych sprawę snobizmu, jaki ogarnął nietylko szerokie sfery czytelników, lecz również autorów. Oto wyjątki z tego ciekawego artykułu.

Lwia część pomników istniejących na świecie przypada na dziedzinie literatury Już w starożytnej Grecji największa sława opromieniała drogę pisarzy i wydawców. **Dziś zasadnicza różnica między pisarzem a wydawcą zaciera si coraz bardziej.** W rozmowach o literaturze na pierwsze miejsce wysuwa się nazwisko wydawcy, a za lat kilkadziesiąt nazwiska autorów wogóle pójdą w zapomnienie i **bohaterami literatury zostaną sami tylko wydawcy.** Nazwisko Hauptmana zamienione zostanie nazwiskiem jego wydawcy Fischera, a Emil Ludwig przestanie istnieć na korzyść Ernesta Rohwolta Nawet Bernarda Shaw'a nie będzie za sto lat, a jego książka o socjaliźmie znajdzie autora w osobie popularnego wydawcy i tłumacza Siegfrieda Trebitscha.

⁂

Narazie jednak wybitni pisarze współcześni nie narzekają na brak rozgłosu i wyprowadzili się już dawno z mansard i faciatek, przenosząc się do **komfortowo urzadzonych will i pałacyków.**

Współcześni pisarze posiadają nietylko własne wille, lecz również auta, konie, a nawet yachty. **Maurice Dekobra nie ma i nie chciałby mieć trosk oraz zmartwień Balzaca.**

⁂

Poeci dawniejsi zachwycali się przyrodą, śpiewem słowika, wschodem i zachodem słońca — a te wszystkie akcesorja poetyckie mieli za darmo. Poezja dzisiejsza opiewa maszynę, nowe tempo życia i dlatego autor musi to nowe życie gruntownie poznać. Zamiast słowików potrzebny mu jest „Gadillac" lub „Hispano Suiza", zamiast długich włosów i kapelusza z szeroką kryzą — modnie skrojony frak i ładne lakierki.

Niema dziś nieodkrytych talentów! Każdy pisze i próbuje, kto ma talent, ten zostaje na powierzchni, reszta opada na dno. A prawdziwe talenty bez względu na dziedzinę swej pracy zyskują więcej niż potrzebują, osiągając niemniejsze majątki niż **bankierzy, kupcy i lekarze.**

⁂

Życie i jego przejawy — oto materjał dla współczesnego pisarza. Precz z zagadnieniami, naruszającemi spokój czytelnika! Czytelnik nie lubi „zagadnień". To męczy i źle nastraja. Dajcie mu bohaterów z jego środowiska, żywych, spędzających czas tak samo jak on, ubierających się u tych samych krawców, spędzających wieczory w tych samych lokalach!

⁂

Dziś nie czyta się już książek z tą skrupulatnością jak dawniej przed wynalezieniem druku i elektryczności.

Dziś czyta się książki między wizytą a kolacją, gdy nie można zasnąć, lub gdy się chce zasnąć, wreszcie, gdy zależy komuś na tem, by szybko zdobyć informacje o jakimś autorze, o którym wiele mówią i którego podobizny ukazują się we wszystkich pismach zagranicznych.

W rozkładzie dnia naszej inteligencji brak jednej zasadniczej pozycji: **od 5-ej do 7-ej, lub od 9-ej do 11-ej — lektura!!!**

⁂

Popyt na książki nie jest miarą czytelnictwa, należałoby bowiem przedtem sprawdzić ile książek nierozciętych leży na biurkach, w szafach bibljotecznych i szufladach!

Nie każdy, kto kupuje książki czyta je! Kupuje się książki dla ratowania honoru domu, dla zaimponowania gościom, którzy oglądają grzbiety książek, sterczących w szafie i kiwając głowami, powiadają:

— No, no, no... skąd on ma czas na czytanie?... Tyle książek, tyle książek!..

⁂

Przeciętny czytelnik więcej wie o życiu prywatnem autora niż o jego działalności literackiej.

„Balzac w szlafroku i nocnych pantoflach" bardziej jest znany na całym świecie niż Balzac — autor „Komedji ludzkiej".

Szczytem znajomości literatury jest u nas poznawanie różnych autorów z podobizn, umieszczanych w pismach ilustrowanych.

— To jest Przybyszewski!...
— A to jest — Shaw!...
— A to — Maeterlinck!...
— A to — d'Annunzio!

⁂

Nie znaczy to jednak, że wśród mroków mas brak czytelników, którzy umieją czytać i interesować się zjawiskami literackiemi, podobnie jak z drugiej strony również wśród autorów spotyka się głębsze umysły, nieschlebiające masom, lecz starające się wniknąć w niespokojny nurt życia współczesnego i wydobyć zeń jądro prawdy.

Tacy pisarze nie piszą „romansów". Treścią ich książek są zawsze zagadnienia wielkiej wagi, poważne problemy społeczne, które każdemu mieszczuchowi spędzają sen z oczu.

Rozmaitości z całego świata.

Czeskie uniwersytety i politechniki wydały w roku szkolnym 1927—28 — 1.610 doktoratów, a mianowicie na medycynie 637, na prawie 517, na przyrodzie 103, na filozofji 101, na politechnice 73, na weterynarji również 73. Na wydziale teologicznym doktoryzowało się atoli tylko 5 osób, co jest bardzo znamienne na stosunki religijne w Czechach.

Potopowe wykopalisko uzyskał obecnie uniwersytet w Nowym Jorku w postaci przedpotowego leniwca, o rozmiarach niemal słonia. Nadzwyczajność polega w tym wypadku na tem, że przedewszystkiem jest to jedyny okaz tego rodzaju zwierzęcia, którego istnienia wogóle nie przypuszczano, a po drugie egzemplarz ten znajduje się w znakomitym stanie i to zarówno jego kościec jak i skóra wraz z mięśniami. Znaleziono tego potwora w stanie Teksas, w jaskini obok wygasłego wulkanu pod warstwą około 60 m. wynoszącego pokładu guana. Władze zabezpieczyły te grte, spodziewając się dokonać tam jeszcze dalszych odkryć na wiosnę.

USCHY USCH.

Wielka miłość małej dziewczynki.

Lubię patrzeć w jego oczy, w jego duże, ciemne oczy. Bucha z nich jakiś płomień, jakieś dziwne światło. Chciałabym w nie patrzeć zawsze, zawsze — —

Idę do niego na herbatkę. — Wchodzę po schodach z ogromnem biciem serca.

Nie wypada odwiedzać mężczyzn, wiem o tem, ale ja go tak kocham.

Schody wyścielane są miekkim chodnikiem. Ledwo słyszę własne kroki. — Dzwonię przy obcych drzwiach. Nie, nie, to nie jest sen, to rzeczywistość!

Potem siedzę w głębokim fotelu. Samowar burczy. Patrz w jego ukochane oczy, trwożne bicie serca zamiera.

Nalewam herbatę i żujemy ciasto. Szepcze do mnie dobre, mądre słowa. Czuję, że jestem tylko małą dziewczynką. Ach, jak chciałabym być wielką damą, bym mogła mu coś dać...

Książki — tyle książek jest w jego pokoju. — Biurko zasypane papierami. A ponad tem — zapach cudownych papierosów „Abdulla" i dyskretna woń jego wody do włosów. Wszystko razem — jego atmosfera.

Całuje mnie. Nie wiedziałam, że pocałunek może być taki piękny. — Czy to jest miłość?

Mogłabym tak wiecznie leżeć w jego ramionach z zamkniętemi oczyma i dotykać wargami jego warg. Ale tylko z zamkniętemi oczyma.

Miłość jest taka piękna — — — —
— — — — — — — — —

Gdzieś terkocze skowronek. Świadomość powraca. Cóż to jest?... Cóż to ma znaczyć?...

Zmierzch zapadł, z ulicy pada do pokoju żółte światło. Ogarnia mnie strach przed czemś wielkiem, nieznanem... W zmroku szukam jego oczu. — Czy to są jego oczy?

Ogarnia mnie szalony strach — boję się tych obcych, dzikich oczu...

Ścigana przez strach zeskakuję po schodach i wybiegam na mroczne ulice. Jestem taka ociężała. Co to było?

Auta huczą, tramwaje pędzą po ulicach. Hałas, ludzie. Budzę się, budzę!

Jestem w domu. Czy to naprawdę ja jestem? Patrzę w lustro. Poraz pierwszy w życiu zdaję sobie sprawę z tego, że jestem piękna. Oczy mają jakiś obcy wyraz...

Chodzę jak pijana. Ogarnia mnie znowu strach. Boję się, że utracę swe szczęście! — Ty, tak strasznie tęsknię za tobą!

⁂

Ławka szkolna jest twarda.

Miłość wzbiera we mnie. Majaczą mi przed oczyma matematyczne formułki, obce słowa. Jak długo jeszcze, jak długo?...

Przez długie dwa dni nie dzwonił ani razu. Cóż warto jest życie bez niego? Przez długie dwa dni czekałam, łudziłam się nadzieją...

Nie powinien gniewać sie na mnie za to, że uciekłam. Nie, on to zrozumie. — A może mężczyźni są naprawdę tak wrażliwi...

Nie, on to zrozumie, znowu będzie mnie całował...

Jego ciemne oczy tańczą miedzy wierszami. — O, jak kocham te oczy!

Godziny mijają powoli, nudnie, jałowo.

Nareszcie — po szkole.

Idę, idę po szerokiej, słonecznej ulicy.

Próbuję złapać nieuchwytne szczęście. Czy zmieści się cała miłość w małem, dziewczęcem serduszku?...

Długa jes ulica, wiodąca do domu.
Słońce świeci, wędruje jak we śnie.
Miłość moja jest wielka jak niebo.

Zdziwi się ogromnie, gdy zobaczy, jak nauczyłam się kochać.

Spotykam go. Nagle stanął przedemną. Tysiące słów rozpiera serce. Czuję jego rękę w mej dłoni. Powoli wyciąga ją. Wzdryga się — kłania się grzecznie — przechodzi — obcy.

— Co słychać?

— Dziękuję — powiadam nic nie rozumiejąc.

Już przeszedł.

Drżą mi kolana. Łzy cisną się do oczu.

On dla mnie obcy!

Nie rozumiem tego, nie rozumiem wogóle świata całego! Więc czem jest miłość!...

Ty! Czy nie pamiętasz już jak mnie całowałeś — jak kochałeś?!...

Nie pamiętasz?...

Tłum. B. F.

Co słychać zagranicą?

—:—

Francja.

Literacki totalizator.

Wydawca francuski Bernard Grasset zakłada się z każdym, kto zechce, że do dnia 7-go lipca 1929-go roku sprzeda 80 tysięcy egzemplarzy „Climats" Andrzeja Maurois.

Jeżeli tak dalej pójdzie, w takim razie wkrótce doczekamy się literackiego totalizatora...

Przykra omyłka.

Słynne pismo literackie „Candide" umieściło wspomnienie pośmiertne po Hermanie Sudermanie. Autorem artykułu był Rene Jolivet, który między innemi podał, że autor „Kumy Troski" był jednocześnie autorem „Zatopionego dzwonu" (sztuki napisanej jak wiadomo przez Gerhardta Hauptmana).

Przykra omyłka narobiła we Francji wiele hałasu.

Nowa powieść Gide'a.

Andrzej Gide wykończył nową powieść p. t. „Szkoła kobiet".

Smakoszów literackich zdziwi nietylko tytuł książki ze względu na nazwisko autora lecz również fakt, że najpierw książka ta ma się ukazać w Ameryce a potem dopiero we Francji.

Kryzys teatralny.

„La Vie" poświęciło ostatni numer współczesnemu teatrowi. Treść numeru jest zachwycająca. Mateusz Rousseau podkreśla w pierwszym rzędzie fakt, że na horyzoncie literackim pojawiło się ostatnio bardzo wielu doskonałych dramaturgów francuskich jak np.: Paul Reynal, Jean Sarment, Henri - Marx, Denys Amul, Andre Obey, Bourdet, Marcel Achard i Jean Giradoux, który dla sceny stanowi zupełnie nowy nabytek.

Mimo to twierdzi autor artykułu daje się zauważyć coraz znaczniejszy kryzys w teatrze. Powodów jest wiele: trudności ekonomiczne, niepewność co do gustu publiczności i wreszcie — wojna.

— Gdy pisarze po wojnie znowu zaczęli tworzyć nie był to dalszy ciąg, lecz skok. Po czterech latach milczenia i przemyśliwania pisarz skoczył naprzód. A skok ten powiększył jeszcze przepaść między nim a publicznością, tę przepaść, która istniała jeszcze przed wojną. Jesteśmy świadkami końca wielkiej bitwy, która wydaje się nam tak bardzo chaotyczna dlatego, gdyż rozgrywa się blisko przed naszemi oczyma.

W tym samym numerze Tristan Bernard omawia delikatny temat „Amateur et Professional", a Antoine znany dyrektor teatrów paryskich wystąpił z ostrą krytyką przeciwko artystom współczesnym, którzy według jego zdania wrócili do dawnej gry konwencjonalnej.

Wszystkie uwagi zawarte w tym numerze dadzą się oczywiście z łatwością przeszczepić na grunt polski, albowiem kryzys teatralny nie jest zjawiskiem zaściankowem lecz ogólno - europejskim.

Niemcy.

Testament Sudermana.

Herman Suderman zapisał w testamencie swą posiadłość w Blankensee pod Berlinem dwum organizacjom literackim — związkowi prozaików i związkowi autorów dramatycznych.

Wielki sukces młodego pisarza.

Przed kilku miesiącami ukazała się w Niemczech powieść p. t. „Rocznik 1902" napisana przez młodego pisarza Ernesta Glaesera. W ciągu krótkiego czasu rozeszło się 25.000 egzemplarzy tej powieści. Wydawnictwa angielskie i amerykańskie zapowiadają ukazanie się przekładu na jesień b. r.

Nowa powieść Zweigà.

Ostatnia powieść Arnolda Zweiga nosi tytuł: „Der Streit um den Srgeanten Grischa". Książka ta rozeszła się już w Niemczech w przeszło 40 0tysiącach egzemplarzy. Jest to niewątpliwie jedno z największych dzieł współczesnej literatury niemieckiej. Psychoza wojenna oddana jest w sposób niezwykle artystyczny. Polskiego przekładu jeszcze niema.

Dorobek filmowy polski.

Niemcy poczynają interesować się nową produkcją naszą. — Ciekawe zestawienia z Zachodem.

We wczorajszym numerze „Berliner Tageblatt" ukazał się niezwykle interesujący artykuł p. t. „Polska — nowe Eldorado filmu w Europie". Jest to pierwszy wypadek, kiedy pismo zachodnio - europejskie zainteresowało się i poświęciło wiele miejsca zagadnieniu filmu polskiego, wypadek tembardziej charakterystyczny, że uczyniło to pismo niemieckie. Niewątpliwie stanowi to zapowiedź nawiązania stosunków polsko - niemieckich w dziedzinie filmu. Krytykę niemieckiego pisma, jako bardzo znamienną przytaczamy w tłumaczeniu in extenso.

Red.

Polska, kraj o przeszło 30 miljonach ludności, do dnia dzisiejszego otwiera szeroko wrota dla światowej produkcji filmowej. Podziwia chętnie drogie produkcje obce, aczkolwiek stawia już pierwsze kroki i czyni pierwsze próby dla zbadania sił własnych.

Najprawdopodobniej jedynie przyczyny natury finansowej spowodowały, iż **polska produkcja filmowa znajduje się dopiero w powijakach.** W każdym bądź razie, już dziś przemysł filmowy polski zaczyna się ruszać : mała, ale ambitnie i z zapałem pracująca grupa producentów filmowych przyczynia się do tego **że film polski zyskuje sobie coraz więcej zwolenników i sympatyków.**

Sprowadzono rutynowanych fachowców z zagranicy, z Wiednia i przystąpiono do nakręcania **szeregu filmów na podstawie dzieł narodowych polskich pisarzy.** Równocześnie powstał pierwszy towarzysk: film polski i dziś pod względem gatunku produkcji film polski zupełnie upodobnia się do filmu innych krajów.

O wyborze typu polskiego filmu zdecydowały na początku względy natury materjalnej i konieczność ograniczania się do własnego terytorjum. Nadto na okoliczność, że **pierwsze filmy polskie były historyczne,** złożyły się też wypadki ostatnich dziesięciu lat, kiedy Polska wstępowała w okres niepodległościowego rozwoju.

Jeden z tych historycznych filmów, w którym obsada była częściowo polska częściowo wiedeńska, wystawiony był i odniósł nawet wielki sukces w Paryżu Drugi film „Pan Tadeusz" osnuty na tle poematu znakomitego polskiego poety Mickiewicza, wystawiany był w Warszawie i w całym kraju z wielkim sukcesem. Premjera tego filmu potraktowana była, jako pewnego rodzaju uroczystość, na której obecny był nie tylko Prezydent Rzeczypospolitej, lecz i korpus dyplomatyczny.

Oprócz filmów historycznych, Polska wyprodukowała już szereg filmów innych rodzajów. Przedewszystkiem wzgląd na dochodowość filmu, nakazał polskim wytwórniom, podobnie jak to czynią zagraniczne, **sięgnąć do tematów literackich.** Żeromski i Zapolska, polscy autorzy światowej sławy dali w swych dziełach wdzięczne pole dla filmu. Powieści Żeromskiego **„Przedwiośnie" i „Ponad śnieg",** utwory sceniczne Zapolskiej **„Pan poczmistrz Tagejew" i „Przed piekle"** przerobione zostały na film, sztuka kameralna **„Kropka nad i",** komedja **„Dzikuska",** superfilm **„Człowiek o jasnej duszy"** i film **„W lasach polskich"** według dzieła żydowskiego pisarza Opatoszu — oto ostatni dorobek filmowy Polski. Jak widać — nakręca się tam bardzo pracowicie. Najpracowiciej zaś pracuje znana wytwórnia Danny Kadena.

Właściwie Polska nie ma dotychczas sztabu artystów filmowych. Ci, którzy pracują dla filmu — to artyści teatralni, albo też artyści filmowi zagraniczni. Ulubieni artyści teatrlni, są też ulubionymi artystami filmowymi. Oto kilka nazwisk: Zbyszko Sawan, doskonały amant, Marja Gorczyńska, prze piękna artystka teatralna Jadwiga Smosarska, pierwsza polska gwiazda filmowa i Zofja Zajączkowska, znakomita tragiczka. Ostatnio dokonano nowego „wynalazku" w tej dziedzinie — „odkryto" **Alicję Konopkę,** tancerkę z „Casino de Paris", której powierzono odpowiedzialną rolę w filmie „Człowiek o jasnej duszy".

Mimo wszystko, stwierdzić należy, że polski przemysł filmowy tkwi jeszcze w powijakach. Kino w Polsce nie jest bowiem uczęszczane w takim stopniu jak powinno. Na 30 miljonów ludności Polska posiada zaledwie **400 kinoteatrów,** podczas gdy Niemcy, posiadający tylko o 100 proc. więcej ludności, 60 miljonów, posiadają **5000 teatrów świetlnych.** Tem tłumaczy się też **niska produkcja filmów krajowych,** która wynosi zaledwie **2 pr. importu filmów obcych.** Na pierwszym miejscu w imporcie filmów do Polski stoi oczyw. **Ameryka** (60 pr.) **dalej Niemcy** (30 proc.), **resztę stanowią** filmy **francuskie, angielskie, rosyjskie i polskie.**

Warszawa, miasto liczące przeszło 1 miljon ludności, posiada zaledwie **40 teatrów świetlnych.** Dzięki niskim cenom wstępu — oscylują one w granicach 1—2 marek — **i dzięki** energicznej propagandzie, istniejące kina cieszą się wielką frekwencją. (Nota bene: wolno w nich bić brawo, ale nie wolno gwizdać).

Niemiecki film cieszy się w Polsce wielkiem powodzeniem. Czyniono nawet starania, w kierunku powołania do życia **niemiecko - polskiego towarzystwa wspólnej produkcji filmów** — pierwsze próby jednak nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Możliwe jednak, że fakt zakupienia ostatnio, przez jedną z berlińskich wytwórni filmowych, utworów polskich, stworzy impuls do dalszych pertraktacji i powstanie niemiecko - polskiego towarzystwa wspólnej produkcji filmów, stanie się faktem dokonanym. **H. D.**

Tragedja Moissi'ego

odegrał ostatni akt w „Upiorach"

choć otrzymał depeszę o śmierci matki

Jeden z największych artystów dramatycznych współczesnej doby Aleksander Moissi znany również z występów w Łodzi, stracił w tych dniach — jak donosiliśmy w krótkiej notatce — **matkę,** 87-letnią staruszkę, zamieszkała w Mödlingu pod Wiedniem. Moissi był wyjątkowo idealnym synem. Kochał swą matkę bez granic i każdą chwile wolną od pracy zawodowej jej poświęcał. W Mödlingu kupił jej piękną willę, dbając o to, aby w spokoju i bez troski przepędziła wieczór swego życia.

W chwili zgonu swej ukochanej matki znajdował się Moissi na występach gościnnych w Ameryce. Krewni artysty zawiadomili go drogą telegraficzną o bolesnym tym fakcie. W dniu w którym Moissi otrzymał tę tragiczną wiadomość, to jest 17 bm., grał on właśnie w Nowym Jorku rolę Oswalda w „Upiorach" Ibsena, jak wiadomo jedną z najlepszych ról w swoim repertuarze. Teatr mimo wysokiej ceny biletów wysprzedany był do ostatniego miejsca. Moissi był tego wieczoru świetnie usposobiony. Porywał publiczność, która z coraz bardziej rosnącem napięciem śledziła mistrzowską jego grę.

I oto nagle ponury dramat ibsenowski stał się momentem osobistego dramatu artysty. Gdy właśnie kurtyna miała się podnieść w górę przed trzecim aktem i gdy Moissi opuścił swą garderobę i stał za kulisami, czekając na swoją „kwestję", służący wręczył mu telegram,, nadeszły z Wiednia. Moissi nerwowym ruchem rozdarł depesze, przeczytał jej tragiczną treść i **boleśnie zacisnął tylko wargi, a włożywszy depeszę do kieszeni, wyszedł na scenę i odegrał ostatni akt z tak nadzwyczajną siłą i tak olbrzymią ekspresją, iż publiczność oniemiała wprost z zachwytu** i nawet po spadnięciu kurtyny trwała nadal w skupieniu, niezdolna wprost do dawania oklasków. Po długiej dopiero chwili zerwała się formalna burza oklasków, jakiej podobno nie pamięta teatr nowojorski.

Niezliczone razy musiano podnosić kurtynę w górę, a Moissi, wywoływany natarczywie przez publiczność, ukazywał się przed rampą... Był trupio blady, niesłychanie wyczerpany, a jednak zdobywał się na przyjazny uśmiech w stronę publiczności.

Prasa nowojorska stwierdziła jednogłośnie, iż nigdy jeszcze Aleksander Moissi nie stworzył tak wysoce artystycznej kreacji, jak właśnie podczas tego tragicznego dla siebie wieczoru.

Dopiero gdy zapadła żelazna kurtyna, a publiczność opuściła gmach teatralny, artysta stracił moc panowania. I teraz dopiero współgrający z nim artyści dowiedzieli się, że telegram, doręczony przed ostatnim aktem Moissiemu zawierał wiadomość o zgonie uwielbianej przezeń matki. Cały zespół grających artystów wyraził Moissiemu serdeczne słowa współczucia, dyrektor zaś teatru, w którym odbywają się gościnne występy niemieckiego artysty oświadczył, że gdyby był znał treść depeszy, byłby przerwał przedstawienie i nie pozwolił Moissiemu na nadludzką wprost mękę grania w tak strasznej dla niego chwili.

Moissi spojrzał z wdzięcznością na dyrektora i odpowiedział ze łzami:

— Musiałem grać do końca, choć bardzo było mi ciężko. Gdyby moja matka dowiedziała się, że z jej przyczyny zerwałem spektakl, nigdyby mi tego nie wybaczyła!

Amerykańskie pisma rozpisały się szeroko o tragicznej przygodzie Moissiego, który z wielu stron otrzymuje serdeczne kondolencję. Narazie Moissi dokończyć ma swoje gościnne występy w Nowym Jorku. Nie wiadomo jednak, czy potem powróci do Wiednia, czy też odbywać będzie dalej swoją podróż artystyczną po Ameryce.

Z TEKI HUMORU.

PYTANIE.

Mitek Rozenkranc po dwuletnim pobycie w New-Jorku wraca wreszcie do Łodzi. Z Warszawy wysłał do rodziców telegram treści następującej:

— „Przyjeżdżam dziś 9.30".

Rozenkrancowa jest ogromnie rozradowana. Nareszcie przyjeżdża jej ukochany Mitek! O ósmej już jest na dworcu. Wytęża szyję na peronie. Rozgląda się ciekawie dokoła.

Wreszcie zwraca się do przechodzącego akurat przez peron zawiadowcy stacji:

— Czy nie wie pan, na którym torze zatrzymują się pociągi z New-Jorku?...

ZEMSTA.

Jeden z londyńskich Rotszyldów zabrał ze sobą w podróż znakomitego profesora londyńskiego, doktora medycyny Grinzburga. W Berlinie Rotszyld wpisał do księgi hotelowej:

— Baron von Rotszyld ze swym lekarzem dr. Ginzburgiem.

Profesorowi wydało się to trochę niesmaczne. W Wiedniu wyprzedził bankiera i wpisał do księgi hotelowej:

— **„Tajny radca, profesor doktór Ginzburg ze swym bankierem Rotszyldem".**

GRATULANT.

Wielmożny panie Profesorze!

Dowiedziałem się przypadkowo, że w dniu dzisiejszym kończy Pan 60-ty rok swego życia wobec czego spieszę drogą pocztową złożyć Panu moje najserdeczniejsze życzenia. Oby ta drobna przykrość zapłacenia karty za nienalepiony znaczek pocztowy była ostatniem zmartwieniem pańskiem w tym roku.

Władysław Lakatos.

„Mały Panteon".

Władysław Lakatos, świetny satyryk węgierski napisał skróconą encyklopedję dla czytelników, niemających czasu. Z tego zabawnego „Panteonu" wyjmujemy kilka najcharakterystyczniejszych opinji o najznakomitszych osobistościach.

Salome.

Histeryczka. Córka współczesnego dyrektora w Palestynie z przed dwuch tysięcy lat.

Tołstoj.

On nie był większy niż Homer. (Ale również nie mniejszy!).

Bergson.

Filozof francuski. (Mistrz w dziedzinie systemów intuicyj). Utalentowany i modny, oryginalny i modny, głęboki i modny. Wielki duch, który w rękach powojennych snobów stał się elegacką zabawką. Tajemnica jego powodzenia: on jest łatwy i jasny. On jest tak łatwy, że rozumieją go nawet ci, którzy go nie rozumieją. On jest tak łatwy, że wcale go nie trzeba studjować. Można odrazu zacząć się go uczyć.

Ibsen.

Główna jego wartość nie polegała na jego potężnym talencie, na jego stalowych djalogach i umiejętności komponowania monumentalnych typów, lecz na umiejętności spostrzegania różnych zjawisk i przedmiotów, na ich analizowaniu i przewartościowywaniu. Spostrzeganie przedmiotów i zjawisk wymaga najwięcej odwagi. Ibsen był sumieniem ludzkości w trzech aktach.

Neron.

Najpotworniejszy cesarz rzymski. Przejęty manją wielkości sądził, że jest obłąkańcem. Lecz on był tylko — zbrodniarzem.

Józef i pani Putyfara.

Gdyby pani Putyfara była o dziesięć lat młodsza lub gdyby o dziesięć punktów mniej ważyła, wówczas świat byłby biedniejszy o najpiękniejszą historję o cnocie.

Tristan Bernard.

Wielki humorysta francuski. Ludzie śmieją się, gdy słyszą tylko jego nazwisko. Gdy tylko go widzą. Gdy tylko widzą jego twarz. Jego brodę. Jego brzuszek. Tylko w jednym wypadku ludzie się nie śmieją: gdy czytają jego komedje.

Tłum. B. F.

Europejczycy w Hollywood

Według ostatnio przeprowadzonej statystyki ogólna liczba europejczyków zatrudnionych w Hollywood wynosi liczbę 189 osób. Na pierwszem miejscu stoją anglicy (5 reżyserów, 17 artystów, 2 artystki, 5 autorów i 1 dyrektor produkcji) drugie miejsce zajmują niemcy (3 dyrektorów produkcji, 7 reżyserów, 2 autorów, 2 techników, 7 aktorów, 2 autorki). Liczby polaków statystyka nie uwzględnia.

Zdjęcia pod biegunem

Z Tromsö wyrusza w marcu w krainy podbiegunowe ekspedycja filmowa która ma tam nakręcać film „Zew Północy". W roli głównej tego pierwszego w dziejach kinematografji filmu ukaże się Lins Trenkner. Reżyserja spoczywa w doświadczonych dłoniach Nuntio Malossomma. Dla celów tej ekspedycji wydzierżawiono łamacz lodów „Hobby", który brał udział w ratowaniu wyprawy generała Nobile. Czas trwania zdjęć obliczono na pół roku. Także film ten na naszych ekranach ukaże się dopiero w grudniu.

Mokry ręcznik jako wzmacniacz radjowy. Kapitalny ten wynalazek jest dziełem świetnego szkockiego śpiewaka operetkowego Harry Laudera, śpiewającego bardzo często dla radja. Wynalazczy Szkot zawsze przed rozpoczęciem arji kładzie na mikrofon mokry ręcznik i — skutek jest doskonały. Personel British Broadcasting uważał og początkowo za dziwaka, ale gdy rzeczoznawca techniczny, kontrolujący audycje ze swej budki tuż przy mikrofonie, przekonał się o skuteczności dość oryginalnego „wzmacniacza", który ma tę zaletę, że tłumi nieco dźwięki orkiestry, a uwydatnia głos śpiewaka — Szkocki śpiewak szybko zyskał wielu naśladowców.

Specjalną komisję dla spraw prohibicji w najbliższym czasie powołać zamierza Hooer. W skład komisji wejdą przedstawiciele zarówno zwolenników jak przeciwników prohibicji, a obrady mają posłużyć za podstawę do zajęcia najwłaściwszego stanowiska wobec wobec tak skomplikowanego i na gruncie amerykańskim szczególniej trudnego zagadnienia, jakiem jest prohibicja.